

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE

ZJAZD
SŁOWIAŃSKI

BELGRAD

8. XII. 1946

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM
SŁOWIAŃSKIM

T R E Ś Ć

H. Świątkowski: Słowianie w służbie pokoju i wolności

M. Wągrowski: Demokracja ludowa i współpraca narodów słowiańskich

F. Łęski: My — Słowianie!

* * *: Przed Zjazdem Słowiańskim w Belgradzie

M. Michałowicz: O potrzebie wydania Encyklopedii Słowiańskiej

H. Batowski: Z historii Zjazdów słowiańskich

Dokumenty o Zjazdach słowiańskich z lat 1848, 1867, 1908,
1910, 1941, 1945

Hymny państw słowiańskich

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE. MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM.
Wydaje Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce, Warszawa, Al. J. Stalina 24
Redaktor: Henryk Batowski. Zastępca redaktora: Fryderyk Łęski. Sekretarz redakcji:
Alina Szklarska. Kierownik administracji: Stanisława Blicharzówna.
Adres redakcji: Kraków, ul. Sławkowska 11 m. 18. Administracja: Basztowa 15 m. 5.
Prenumeratę przyjmuje: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Oddział w Krakowie,
wydział kolportażu, ul. Wielopole 1, Konto PKO: Kraków IV-333. Większe zamówienia
kierować do administracji, konto PKO Kraków IV-305. Przedpłata kwartalna: 36 zł.

SŁOWIANIE W SŁUŻBIE POKOJU I WOLNOŚCI

1. DOŚWIADCZENIA PRZESZŁOŚCI

Tragiczne losy narodu polskiego na przestrzeni ostatnich stuleci, w szczególności w ciągu ostatnich 150 lat, muszą budzić refleksje w każdym człowieku — polityku, historyku, działaczu społecznym, robotniku, chłopie, inteligencji.

Wydarzenia zaś ostatnich lat siedmiu nagromadziły prawdy niezbite i fakty niezaprzeczone, z których Słowianie, a w szczególności Polacy wyciągnęli dla siebie odpowiednie nauki i wnioski.

Ze strony zachodniego sąsiada Polski doznawali Słowianie w ciągu ostatniego tysiąclecia zawsze jednego i tego samego. Od margrabiego Gerona wsławionego najazdami na ziemię polskie i podstępny otruciem 30 książąt słowiańskich w końcu X wieku, do Hitlera, Goeringa i Franka, od Krzyżaków, tych zbrojów krzyżem znaczonych, jak nazwał hitlerowców wieków średnich Długosz, do narodowych socjalistów, czyli Krzyżaków XX wieku, którzy w swej biblii «Mein Kampf» publicznie oświadczyli: «Musimy wytępić narody słowiańskie — Polaków, Rosjan, Czechów, Słowaków, Bułgarów, Ukraińców i Białorusinów». To szczere w swoim cyniźmie wyznanie hitlerowskich barbarzyńców było tylko bardziej doskonałym i konsekwentnym wyrazem planów Fryderyka II, który w swoim testamencie porównał Polskę do głowy kapusty, jaką Prusy winny obierać «liść po liściu, miasto za miastem». Wyznanie to było również wypełnieniem planów Bismarcka, który w swych wypowiedziach o Polsce wykluczył jakiegokolwiek możliwości jej wskrzeszenia. Było, wreszcie, rozwinięciem stanowiska Hindenburga, który już po klęsce Niemiec 1918 r. oświadczył: «Nie byłoby dla nas niebezpieczeństwa większego, niż istnienie Polski, gdyby ona istotnie miała się utrzymać, jako państwo niepodległe».

W ciągu ostatniego tysiąclecia Niemcy stosowali do Słowian niezmienną taktykę: skłócania i podbijania powaśnionych kolejno. Tą drogą kroczyli Niemcy, realizując swój odwieczny program marszu na wschód.

Pochód na ziemię słowiańskie w czasie drugiej wojny światowej ułatwił sobie Hitler uprzednim skłóceniem Słowian: Słowaków i Czechów, Ukraińców i Polaków, Chorwatów i Serbów itd.

Zjednoczenie narodów słowiańskich, którego wyrazem był pierwszy wszechsłowiański Zjazd, odbyty w dn. 10—11 sierpnia 1941 r. w Moskwie, dało hasło do wielkiego zrywu ogólnosłowiańskiego w walce przeciwko hitlerowsko-faszystowskiemu najeźdźcom. Zjazd ten w odezwie «Do uciśnionych braci Słowian» kategorycznie odrzuca ideę panslawizmu, jako kierunek na

wskroś reakcyjny, zasadniczo przeciwny wielkim celom równości narodów i rozwoju narodowego wszystkich państw, kierunek, który w celach imperia-listycznych wykorzystywany był zarazem przez carat. Zjazd wezwał Słowian do jedności i walki z niemieckim faszyzmem. Wzmogła się w różnych krajach słowiańskich akcja bojowa oddziałów partyzanckich, wiążąc poważne siły wroga i dezorganizując jego tyły. Bohaterska Armia Radziecka pod rozkazami Generalissimusa Stalina, w nieprzerwanym marszu naprzód pędziła wroga, uwalniając po kolei narody słowiańskie od jarzma niemieckiego. Pomagały jej dzielnie Wojsko Polskie, Narodowo-Wyzwoleńcza Armia Jugosławii, Armia Czechosłowacka i Armia Bułgarska. Wróg został pokonany ostatecznie w swoim zbrodniczym ośrodku dyspozycyjnym — Berlinie, w którym zatknięte zostały zwycięskie sztandary narodów sprzymierzonych.

2. SPOŁECZNA IDEA SŁOWIAŃSKA

Narody słowiańskie w ciągu wieków wniosły wielki wkład w dzieło wolności i pokoju.

W budowie planów pokoju i porozumienia między narodami jeszcze w XV wieku odegrał historyczną rolę król czeski Jerzy z Podiebradu. Próbował on wiązać narody w trwałej organizacji, która zakazywała prowadzenia wojny i wprowadzała pośrednictwo dla usunięcia zatargów międzynarodowych. Poza projektem Jerzego z Podiebradu należy przypomnieć projekty Križanića i Czartoryskiego.

Myśl o współpracy narodów słowiańskich była propagowana od chwili, gdy obudziła się u Słowian świadomość wspólnego pochodzenia i języka. W historii Słowian zapisane zostały złotymi zgłoskami imiona «apostołów» słowiańskich: Cyryla i Metodego, Jerzego Križanića, Jana Kollára, Hristo Boteva, Adama Mickiewicza, Tarasa Szewczenki, Aleksandra Hercena, Mikołaja Czernyszewskiego, i wielu innych.

W wieku XIX, w dobie budzenia się ludów do walki o wolność i demokrację, wśród narodów słowiańskich powstała myśl związania idei słowiańskiej z ideą braterstwa ludów i wyzwolenia społecznego. Postawione zostało pytanie, czy narody słowiańskie, przeważające w Europie i liczbą i zajmowanym obszarem, nadal będą szły w pracy nad wyrobieniem doskonalszych form współżycia ludzi i narodów wyłącznie za przewodem myśli romańskiej i germańskiej, czy też potrafią iść samodzielnie, wzbogacając ogólnoludzką skarbnicę postępowej myśli społecznej. Na pytanie to daje odpowiedź jeden z najwybitniejszych czeskosłowackich «budzicieli» Jan Kollár, przepowiadając wielką przyszłość i rozkwit Słowiańszczyzny pod warunkiem doprowadzenia do pojednania między Polską a Rosją, gdy nie będzie walczyła «sestra proti bratru, Slovenka proti Slavům, Polka proti Rusu».

W pamiętnej «wiosnie ludów» Kongres Słowiański w Pradze (1848), któremu przewodniczył «ojciec narodu czeskiego» Franciszek Palacký, wzbogacił ludzkość nowym dorobkiem: do deklaracji praw człowieka i obywatela, którą głosiła rewolucja francuska XVIII wieku, dodał on deklarację prawa narodów do wolności. «My Słowianie — rozbrzmiewało hasło Kongresu — przez wrodzony nam charakter chcemy unikać wszelkich walk, z których korzystają tylko despoty, pragnący podbić osłabione narody, lecz spokoju nie chcemy okupywać wolnością».

Spoleczna idea słowiańska rozbrzmiewała w XIX wieku u naszych poetów, historyków i filozofów.

Myśl tę propagował Stanisław Staszic, «patriarcha polskiej demokracji czynu». W «Myślach o równowadze politycznej Europy» (1815) wysuwa Staszic koncepcję zjednoczenia wolnych narodów słowiańskich pod egidą Rosji. Ubolewa nad niezgodą Polaków i Rosjan. To samo powtórzył Staszic w pracy pt. «Ostatnie moje do współrodaków słowa» (1815), gdy zalecał polsko-rosyjskie porozumienie i zgodę słowiańską.

W pamiętnych latach 1848 i 1849 na czele wzrastającego ruchu demokratycznego, jako redaktor «Trybuny Ludów» stanął Adam Mickiewicz, wielki słowianofil i słowianoznawca, przyjaciel Puszkina, autor wiersza «Do braci Moskali».

W proroczej wizji zbliżającego się nowego, odrodzonego, lepszego świata, w którym nie ma już miejsca na krzywdę społeczną lub narodową, w wizji w przepiękny sposób przedstawionej w pracy pt. «Ojczyzna Nasza», filozof polski August Cieszkowski wyznacza Słowianom, największą rolę w dziele budownictwa pokoju, o których mówi, że jest to «szczep ogromny, rozległy, niezmierną przestrzeń świata zalegający, szczep do nowej sprawy powołany».

Nasz znakomity dziejopisarz Joachim Lelewel, krzewiciel zasad demokratycznych i republikańskich, snując projekty przyszłej Europy oparte na zasadach wolności, równości i braterstwa, głosił, że Słowianie «są powołani działać dobrowolnie i jednozgodnie dla wspólnej sprawy; każdy z tych narodów powinien pojąć, że braterstwo jest zasadą najściślejszego przymierza».

W wieku XIX idea słowiańska staje się synonimem wolności narodów, synonimem równości i braterstwa.

W tymże czasie (w. XIX) wyzwolenicza, demokratyczna, pokojowa myśl słowiańska nie miała jednak widoków większego rozwoju, gdyż stały jej na przeszkodzie idee przewodnie caratu z jego reakcyjnym, imperialistycznym panslawizmem. Rosyjska demokracja robotnicza, propagująca marksistowską ideę samostanowienia narodów, a przede wszystkim obalenie caratu, była największą sojuszniczką wyzwolenczej idei słowiańskiej, idei braterstwa ludów słowiańskich.

Zwycięstwo Wielkiej Rosyjskiej Rewolucji Październikowej (1917), powołanie do życia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z narodem

rosyjskim na czele pod genialnym kierownictwem Lenina i Stalina, stworzyło dopiero szerokie widoki rozwojowe dla społecznej idei słowiańskiej.

Niestety, te szanse rozwojowe w krajach słowiańskich — Polsce, Bułgarii i Jugosławii — nie zostały bezpośrednio wykorzystane. W okresie międzywojennym stanęły tu na przeszkodzie rządy obszarniczo-kapitalistyczne, które ostrze swej polityki kierowały przeciwko narodom słowiańskim Związku Radzieckiego. Dopiero druga wojna światowa skierowała wszystkie narody słowiańskie na tory przyjaźni i współpracy. Straszliwe cierpienia i straty narodów słowiańskich spowodowane przez terror faszystowsko-hitlerowski, jedyna nadzieja na wyzwolenie ze strony Związku Radzieckiego, urzeczywistnienie tej nadziei przez Armię Radziecką, przy czynnym współdziałaniu sił zbrojnych, wyzwalających się narodów słowiańskich — stanowiły realny, niezaprzeczalny wkład we wzajemną pomoc i współpracę słowiańską i wytyczyły drogi przyjaźni i współpracy po zwycięsko zakończonej wojnie.

3. ZADANIA POWOJENNE

Druga wojna światowa przyniosła narodom nową instytucję międzynarodową — Organizację Narodów Zjednoczonych. Wielki wkład w dzieło budowy tej Organizacji Narodów Zjednoczonych dał Związek Radziecki, państwo uwolnione od carskiej niewoli narodów.

Po raz pierwszy w historii, w akcie uroczystym, narody świata przyjęły za podstawę stosunków międzynarodowych zasadę suwerennej równości wszystkich wielkich i małych narodów i państw — bez różnicy rasy, języka i religii.

Po raz pierwszy demokratyczna zasada samookreślenia narodów uznana została za powszechnie obowiązującą normę polityki międzynarodowej, a każde państwo, będące członkiem O. N. Z. przyjęło obowiązek zachowania zasad demokratycznego współżycia.

W ten sposób O. N. Z. wzięła na siebie obowiązek zwalczania pozostałych jeszcze ognisk faszyzmu (Hiszpania, Argentyna, Niemcy itp.).

Narody słowiańskie, najbardziej dotknięte przez wojnę i agresję hitlerowsko-faszystowską pragną utrzymania trwałego pokoju, trwałych warunków spokojnej pracy nad odbudową swych krajów.

Do zabezpieczenia i utrzymania pokoju i bezpieczeństwa zmierzają zawierane, w ramach Karty Narodów Zjednoczonych, przez państwa słowiańskie umowy o przyjaźni i współpracy.

Ale pokój powojenny nie został jeszcze urządzony i utrwalony. Ciemne siły reakcji międzynarodowej przygotowują grunt pod jadowite ziarna faszyzmu. Siły reakcyjne opierają się na potęgze materialnej i wpływach politycznych trustów, koncernów i banków. Siły te wywierają zgubny wpływ na

politykę niektórych mocarstw. One to troskliwie chronią rezerwat faszyzmu w Hiszpanii. One ożywiają nadzieje hitlerowskiego podziemia w Niemczech na odwet przeciwko narodom demokratycznym, między in. kwestionując prawa Słowian do słusznych, prawnie i życiowo uzasadnionych granic (Churchill, Byrnes). One podrywają podstawy współpracy międzynarodowej, podsycając za kulisami obrad walkę o sfery wpływów, o źródła surowców, o bazy, otwarcie proklamując szaleńcze plany światowego panowania.

Co łączy narody słowiańskie?

Po pierwsze — przyjazny stosunek do Związku Radzieckiego, chorążego pokoju, postępu i demokracji, największego państwa słowiańskiego, skupiającego 75% ogółu Słowian.

Po drugie — ustrój demokracji ludowej, który wyzwolił w narodach słowiańskich stanowczą wolę mas ludowych do jedności, wolności i zgodnej pracy nad odbudową kraju, który uczynił masy ludowe rzeczywistym podmiotem władzy, odpowiedzialnym za losy swego państwa.

Po trzecie — wspólne doświadczenia historyczne, wspólne pokrewieństwo języka i pochodzenia, wspólne życiowe interesy — potrzeba ugruntowania tak drogo opłaconego pokoju.

Słowianie niczego innego nie pragną, jak tylko utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. W tym względzie Słowianie łączą się ze wszystkimi innymi narodami dla utrwalenia pokoju i dobrobytu w ramach i na zasadach Karty Narodów Zjednoczonych.

Pierwszy powojenny Zjazd Słowiański w Belgradzie będzie przeglądem twórczych, pokojowych, konstruktywnych sił, które reprezentuje świat słowiański.

Zjazd nakreśli drogi dalszej współpracy narodów słowiańskich w służbie pokoju i wolności, a więc po linii żywotnych interesów nie tylko Słowiańszczyzny, ale całej Ludzkości.

Henryk Świątkowski.

DEMOKRACJA LUDOWA I WSPÓŁPRACA NARODÓW SŁOWIAŃSKICH

IMPERIALIZM NIEMIECKI ODWIECZNY WRÓG SŁOWIAŃSZCZYZNY

Jeszcze na długo przed wojną, obrazując swe szaleńcze i zbrodnicze zamiary, Adolf Hitler powiedział: «Jeżeli chcemy stworzyć wielkie imperium niemieckie, musimy przede wszystkim wyprzeć pozostałe narody, zamieszkujące terytorium obecnej Europy. Musimy zniszczyć narody słowiańskie: Polaków, Rosjan, Czechów, Słowaków, Bułgarów, Ukraińców i Białorusinów».

Ślady krwawych lat okupacji świadczą o tych planach lepiej niż cytaty z przemówień hersztów hitlerowskich.

Mamy zbyt dużo mogił na naszej ziemi, zbyt dużo pomników barbarzyńskiej planowości mordy, by dowodzić rzeczy oczywistych. Hitleryzm uczynił z Polski fabrykę śmierci, a tak samo dążył do wyniszczenia wszystkich Słowian. Żadne inne z państw biorących udział w walce z Niemcami, nie poniosło takiej ofiary krwi dla dzieła zwycięstwa jak państwa słowiańskie, a przede wszystkim Związek Radziecki i Polska.

Przeciwśłowiański front imperializmu niemieckiego nie wynikał tylko ze strategicznych wyliczeń sztabu armii hitlerowskiej. Był on wynikiem koncepcji zasadniczej, programu, znajdującego swój wyraz zarówno w wypowiedziach, jak i czynach zaborców niemieckich w przebiegu całych dziejów. To co uczynił hitleryzm na ziemiach słowiańskich było «ukoronowaniem» imperializmu niemieckiego, którego stał się najpotworniejszą i najbardziej zwierzęcą formą.

WOJNA NAS NAUCZYŁA

Krwawe czyny hitleryzmu musiały mieć i miały ogromny wpływ na kształtowanie świadomości narodów słowiańskich.

W świadomości narodów słowiańskich dokonała się, już w czasie wojny, rewizja tego wszystkiego, co działo się przed 1939 rokiem i co doprowadziło do niszczycielskiej wojny. Zastanawiając się nad przeszłością, szary obywatel dostrzegł całą sprzeczność interesów grup rządzących (obszarników, wielkich kapitalistów, bankierów) z interesami narodu. Zrozumiał, że rządzący oni zarówno w kraju jak i przy układaniu stosunków z zagranicą w myśl jedynie swoich własnych, ciasnych interesów, a skutki ich rządów ponosił cały naród.

Rewizja przeszłości i wnioski na przyszłość rozwinęły się w świadomości narodów słowiańskich w dwóch równoległych kierunkach:

Po pierwsze — należało w swoim państwie dokonać takich przemian, które by uniemożliwiły powrót do stosunków przedwojennych, należało złamać reakcję, obszarnictwo, wielki kapitał, które przygotowały klęski wojenne i powołać rządy, które by wyrażały wolę narodu.

Po drugie — należało tak ułożyć stosunki z sąsiadami, ażeby zapewnić sobie rzeczywistą pomoc, zagwarantować bezpieczeństwo i niepodległość, uniemożliwić na przyszłość powtórzenie tragedii.

Obie te drogi przemian nie będą niezależnie od siebie lecz są ściśle ze sobą związane.

CZY MOGŁA PRZEDTEM POWSTAĆ WSPÓLPRACA RÓWNORZĘDNYCH PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH?

Idea wspólnoty państw słowiańskich nie jest nowa. Był jednak okres, kiedy przyjmowała ona niewłaściwy, wsteczny charakter.

Rządy, które swą władzę opierały nie na szerokich warstwach narodu, ale na grupach uprzywilejowanych, zainteresowanych w powiększaniu swych dochodów z krzywdą innych oraz przez podboje całych narodów, nie mogły rzecz oczywista stworzyć warunków dla współpracy między narodami słowiańskimi. Awanturnicze ich programy sprowadzały się raz po raz do hasel dawnego caratu rosyjskiego: pochłonięcia innych narodów słowiańskich, lub hasel «Polski od morza do morza», «Wielkiej Ukrainy», «Bułgarii opartej o trzy morza» itp., nie będących wcale wynikiem dążeń narodów, a wygodnych tylko dla obcych imperializmów i rodzimej reakcji. Na tych hasłach grał imperializm niemiecki, pragnąc w myśl wypróbowanej zasady imperialistycznej «Divide et impera», różnić między sobą narody słowiańskie i szczerze je przeciw sobie.

Idea współpracy równorzędnych narodów mogła powstać jedynie na gruncie demokracji. Tylko między państwami niezainteresowanymi w zdobycach imperialistycznych, gdzie podstawą nie jest żądny ekspansji i zysków wielki kapitał, ale naród dążący do utrwalenia pokoju, mogły powstać warunki dla pokojowej, braterskiej współpracy. Takie warunki stworzyły: Wielka Rewolucja Październikowa, obalając carat i powołując nowe państwo ludowe, oraz zrodzenie się dzięki klęsce hitleryzmu, demokratycznych państw słowiańskich — państw demokracji ludowej.

DEMOKRACJA LUDOWA

Wyrosła na gruncie swoich narodów, opierając się na własnych tradycjach narodowych, powstała demokracja ludowa jako nowy ustrój polityczny, społeczny i gospodarczy. Demokracja ludowa nie jest kopią gotowych wzorów w innych krajach.

Zapoczątkował demokrację ludową wyzwolenczy ruch mas ludowych, mas narodu, które pragnęły wyswobodzić się z klęski okupanta i z oków rodzimych ciemnych. Rosła ona w ogniu walk wyzwolenczych, jakie toczyli ludzie pracy z okupantem niemieckim, ścierała się z pozostałościami grup rządzących przed wojną, które bardziej obawiały się zradyzalizowania mas swego narodu niż najeźdźcy niemieckiego. Pokonała tysiące trudności okresu początkowego i stanęła twardo na nogi. Podniosła masy swego narodu i uczyniła je prawdziwymi gospodarzami kraju.

«Narody, które raz wkroczyły na drogę demokracji ludowej, nigdy nie zgodzą się, aby ktokolwiek ponownie narzucił im stare formy ustrojowe i starych polityków, którzy nie są w stanie pojąć istoty głębokiego przełomu i odrodzenia twórczych sił w narodzie, i którzy ustosunkowują się niechętnie i wrogo do przemian społecznych, sprzyjających temu wielkiemu i życiodajnemu procesowi odrodzenia» — powiedział prezydent Bierut w czasie swego pobytu w Jugosławii.

Na taką drogę weszły narody słowiańskie. Twardo stać będą w obronie osiągniętych zdobyczy. Dążeniem ich jest pokojowa budowa lepszego jutra, którego perspektywę otworzyła demokracja ludowa.

ZWIĄZEK RADZIECKI — GŁÓWNY CZYNNIK ZWYCIĘSTWA I TRWAŁEGO POKOJU

Największy ciężar walki z hitleryzmem i największy wkład w dzieło zwycięstwa przypada Związkowi Radzieckiemu. Przyznają to nie tylko narody wyzwolone przez Związek Radziecki, przyznali to i ci, jak Churchill, którzy dziś występując w imię interesów trustów i karteli, pragnęliby dźwignąć kapitał niemiecki, podstawę imperializmu niemieckiego.

Związek Radziecki, wyzwalając żywotne siły narodu, stał się potęgą, która potrafiła pokonać «niezwyciężone Niemcy». Dziś Związek Radziecki jest głównym szermierzem walki o trwały pokój. Wystąpienia Mołotowa i Wyszyńskiego, oświadczenia Stalina, są tego świadectwem i niezaprzeczo- nym dokumentem. W parze z nimi idzie dalsza demobilizacja wojsk radzieckich, całkowite przestawienie gospodarki państwowej na ład pokojowy, gdy reakcja anglosaska i finansjera światowa krzyczą o nowej wojnie, widząc w niej możliwości nowych, ogromnych zysków.

Widząc w Związku Radzieckim ostoję pokoju i gwarancję swojego bezpieczeństwa, pomne wyzwolenczej walki bohaterskiej Armii Czerwonej, narody słowiańskie ufne są w siłę i pomoc największego z państw słowiańskich. To cementuje jeszcze bardziej przyjaźń wszystkich demokratycznych narodów słowiańskich złączonych wspólną przeszłością, pokrewieństwem obyczajów, kultur i języków oraz wspólnymi interesami.

NARODY SŁOWIAŃSKIE NA STRAŻY POKOJU

Nie zamiary agresywne, ale chęć ugruntowania pokoju łączy narody słowiańskie węzłami przyjaźni.

«Nasza demokracja ludowa wolna jest od wszelkiej pożądlivosti wobec ziemi cudzej zamieszkałej przez inne narody, ale uważamy za nasze prawo bezsporne żądać zagwarantowania nam nienaruszalności naszych ziem, które

zostały nam przyznane, względnie przywrócenia terenów zamieszkałych przez naszych braci, których oddzieliła od Ojczyzny przemoc i agresja imperialistów i zaborców» (z przemówienia prez. Bieruta w Jugosławii).

Nauczone smutnym doświadczeniem starej i najnowszej przeszłości, wykrwawione w sposób nie znający precedensu w dziejach, bronić będą narody słowiańskie swej jedności, bo bronić chcą pokoju — wzmacniać będą wzajemną przyjaźń, bo chcą utrwalenia pokoju w świecie. Potępiać będą tych wszystkich, którzy nie przebierając w środkach, bez skrupułów potrafią wypierać się swego stanowiska w sprawie przyznania Polsce Ziemi Odzyskanych.

Walka o pokój, o pokój trwały, umożliwiające narodom zbudowanie sobie życia na ich własną modłę, bez interwencji obcej — to walka z reakcją.

Pokój, który uczyni zadość marzeniom narodów, da możliwość spokojnej budowy lepszego jutra — to pokój sprawiedliwy. Na straży takiego pokoju stoją i stać będą narody słowiańskie.

Mieczysław Wągrowski.

MY — SŁOWIANIE!

Baczny rejestrator wydarzeń politycznych ostatnich lat dziesięciu niewątpliwie odnotował w swoim kalendarzu fakty historycznego znaczenia, nad którymi musiał się głęboko zastanowić. Pióra czołowych publicystów świata niejednokrotnie alarmowały swoje narody o dokonywujących się kapitalnych przemianach, jakie świat miał przeżywać. W okresie, kiedy armie niezwykłego zdawałoby się militarysty niemieckiego parły na wschód, łamiąc i druzgocąc opór wojsk radzieckich, i kiedy nieuleczalni germanofile przepowiadali nieuchronną klęskę Rosji, ukazał się artykuł jednego z publicystów szwedzkich, logicznie i bez patosu przepowiadający nie tylko nieuchronne i wręcz katastrofalne pokonanie uzbrojonych po zęby hord hitlerowskich, ale ich całkowitą klęskę. Czytając ten artykuł, podawany sobie w okresie wrażeń okupacji w tajemnicy z rąk do rąk, pozostawano wprawdzie pod czarem piękna słowa i siły logicznych argumentów, ale niedowierzająco kiwano głową w przekonaniu, że znakomity publicysta nie ma racji.

Tymczasem... nadszedł rok 1943.

Można tu zacytować pewne rosyjskie opowiadanie. W jednej ze wsi pojawił się niedźwiedź, który podczas lutej zimy wychodził wieczorami ze swego legowiska i pustoszył gospodarstwa włościan. Aby temu kres położyć, zebrali się chłopci na naradę, na której silacz wioskowy, nazwiskiem Wania, zaofiarował się, że pójdzie do legowiska niedźwiedzia i przyprowadzi go za uszy do wsi, a wówczas dokonają na nim zemsty. Następnego dnia Wania, uzbrojony w topór, udał się do jaskini niedźwiedzia. Część chłopów podążyła

w ślad za nim. Po pewnym upływie czasu usłyszeli straszne zmagania się Wani z niedźwiedziem. Strach wszystkich ogarnął. Śmielszy z nich zawołał:

— Wania! Wyprowadźże niedźwiedzia.

Usłyszano z wysiłkiem wyrzucone przez Wanę słowa:

— Kiedy nie mogę...

— To sam wracaj!

— Kiedy on nie puszcza — odpowiedział nieszczęsny chłopak.

Tak też właśnie było z armią niezwyciężonej, zdawałoby się, potęgi militarnej Niemiec. I wówczas spod Stalingradu powiał inny wiatr. Świat nie niemiecki począł już na serio wierzyć w nieuchronną klęskę, i prorocy artykuł publicysty szwedzkiego znalazł pełne uznanie nawet i tam, gdzie istniała przedtem wiara w zwycięstwo Niemiec.

Oczywiście, że wielu ludzi — zreszlą i u nas w Polsce — przypisuje takie, a nie inne zakończenie wojny kapitałowi międzynarodowemu, ściśle mówiąc mocarstwom z zachodu, ale nie zjednoczonym po raz pierwszy narodom słowiańskim, prowadzonym — tak chce historia! — pod sztandarami Związku Socjalistycznych Republik Rad.

Ileż zużyto atramentu i farby drukarskiej w milionowych wydaniach gazet i publikacyj, ileż zatrudniono pierwszorzędnych piór publicystycznych i ileż wykorzystano mów znakomitych dyplomatów dla przedstawienia światu zgodnej nie z prawdą, lecz z potrzebami ich propagandy politycznej istotnej glorii zwycięstwa nad bestią faszystowską.

Wojna minęła. Mimo to pewne narody świata dziś jeszcze nie zdają sobie sprawy z fatalnej, wrogiej ludzkości siły i zamierzeń faszyzmu! Narody słowiańskie rozumiały, że faszyzm niesie im zagładę i zatracenie. W krwawych walkach i bitwach szarpano go wszędzie w Europie: w Polsce, w Rosji, w Jugosławii. Była to niepomierne wielka stawka, gdyż szło o życie narodów słowiańskich, dla których krwawa bestia faszystowska niosła, jak już powiedzieliśmy, śmierć moralną i fizyczną.

Dokonała się znowu wielka przemiana! Na arenę świata weszli niezwyciężeni w tej straszliwej wojnie w spotkaniu ze śmiertelnym swoim wrogiem — Słowianie. Fakt ten budzi poważne niezadowolenie polityków mocarstw zachodnich. Stanęli oni bowiem w obliczu niepojętego dla nich zjawiska. Oto wygrywanie przez dyplomację zachodnią antagonizmów wśród poszczególnych narodów słowiańskich — metodą podjudzania — przestaje już skutkować.

Wielka przemiana nastąpiła. Słowianie łączą się. Wiedzą, że tylko w jedności siła i że tylko na drodze wzajemnej współpracy militarnej, gospodarczej i kulturalnej, mogą ocalić się przed — być może — nową zagładą.

Różnorakie jest pojęcie demokracji. Jedni ją widzą w egoistycznych oczach Zachodu, inni zaś w samej istocie wyrazu dosłownie pojętego. Inni jeszcze widzą ją w sybarytyzmie zachodniego kapitału, chwając aksamitne

pęta nieubłaganego niewolnictwa, inni zaś w ofiarnej pracy od podstaw dla wyrównania tych strasznych krzywd, jakie poczynił wśród narodów słowiańskich właśnie «demokratyczny», złotopęty kapitał międzynarodowy.

Mali ludzie twierdzą, że demokracja z Zachodu niesie ze sobą jak najbardziej pożądane formy ustroju społecznego, a, niestety, zapominają, że kapitał międzynarodowy nie uznaje kompromisu dla tych narodów, które należą do innego pnia. Kapitał międzynarodowy nigdy nie zejdzie z dróg własnej polityki niszczenia tego wszystkiego, co mu jest niewygodne, tego wszystkiego, co jemu podporządkować się nie chce.

Oto są istotne różnice, zachodzące pomiędzy pojęciami o demokracji.

Hitleryzm, jak już dziś wiemy, wypowiedział nieubłaganą walkę nie tak zwanemu «bolszewizmowi», a całej Słowiańszczyźnie, która zakuta w kajdany, miała w jarzmie niewolniczym pracować dla «Herrenvolku». Teraz jednak znowu straszaki bomby atomowej, kapitaliści spod znaku filuternochytrzego funta i bezlitosnego dolara podnoszą hasło krucjaty przeciw komu?

Przeciwko tym, którzy w straszliwych i krwawych zapasach minionej wojny przeogromnymi ofiarami utorowali drogę do zwycięstwa nie tylko sobie samym, ale — o ironio! — teźe, perfidnej tak zwanej «demokracji zachodniej», która już dziś nie może penetrować dowolnie wśród narodów słowiańskich. Boć każdy już Słowianin bez względu na swoją narodowość zrozumiał, gdzie jest jego miejsce i w którą stronę oczy ma kierować.

Rozpoczęliśmy — my Słowianie — wspólny, zwarty marsz do zwycięstwa. Tylko zdrajcy Słowiańszczyzny w marszu tym do szeregu nie staną.

Fryderyk Łęski.

PRZED ZJAZDEM SŁOWIAŃSKIM W BELGRADZIE ¹⁾

Na konferencji przedstawiciele Komitetów Słowiańskich państw słowiańskich, która odbyła się w Pradze w maju r. b. powzięto decyzję o zwołaniu Zjazdu Słowiańskiego, który postanowiono zwołać do Belgradu w końcu roku bieżącego. Komitet przygotowawczy dla zwołania kongresu na posiedzeniu w Belgradzie w lipcu bieżącego roku wyznaczył zwołanie Zjazdu na dzień 8-go grudnia.

Zjazd zajmie się rozważaniem zagadnienia walki narodów słowiańskich o pokój i demokrację, udziałem narodów słowiańskich w kulturze świa-

¹⁾ Artykuł dostarczony przez Komitet Wszechsłowiański w Moskwie. *Red*

towej, zajmie się również omówieniem zagadnień organizacyjnych ruchu słowiańskiego.

Wszystkie te zagadnienia mają ogromne znaczenie dla każdego poszczególnego narodu słowiańskiego i dla całego słowiańskiego ruchu demokratycznego w ogólności. Rozważenie ich na Zjeździe Słowiańskim wywoła, rzecz prosta, zainteresowanie nie tylko wśród Słowian ale i wśród innych narodów świata.

Pierwszy powojenny Zjazd Słowiański musi pokazać całemu światu, że solidarność bojowa narodów słowiańskich, która powstała podczas walk z hitleryzmem, nie rozluźniła się po wojnie, że w nowych warunkach walki o mocny i długotrwały pokój, bardziej jeszcze zacieśnia się braterska współpraca narodów słowiańskich.

Przewidywany Zjazd Słowiański będzie miał do spełnienia najbardziej szlachetne zadanie — nakreślić drogi, postać i sposoby dalszej współpracy narodów słowiańskich, tak samo, jak pierwszy Zjazd Wszechsłowiański, który odbył się w Moskwie w sierpniu roku 1941, nakreślił drogi współpracy wojennej narodów słowiańskich.

Narody słowiańskie z doświadczeń swej wielowiekowej historii przekonały się o konieczności przyjaźni i najbardziej ścisłej współpracy.

Wrogowie Słowian, jak i wszystkich miłujących wolność narodów, zawsze budowali swe zaborcze i rozbójnicze plany na polityce siania nienawiści między narodami. «Dziel i panuj» — to hasło rzucone prawie 2 tysiące lat temu przez rzymskich władców, pozostało do czasów obecnych głównym środkiem niewolenia narodów. I obecnie dąży reakcja międzynarodowa wszelkimi środkami i siłami do zniszczenia zorganizowanej podczas wojny współpracy narodów miłujących wolność, by wykorzystując ich odosobnienie, powstrzymać bieg reform demokratycznych rozpoczęty w okresie walki wyzwoleniczej i pozbawić narody te zdobytej przez nich wolności.

Zbyt wiele przecierpieli Słowianie, aby zapomnieć naukę, jaką im dała historia. W ciągu wielu stuleci prowadziły narody słowiańskie walkę z zaborcą niemieckim. W walce tej zupełnemu zniszczeniu uległy słowiańskie plemiona pomorzan i kaszubów, a ziemie ich zagarnięte zostały przez chytrych rozbójników niemieckich. Ogromne ofiary ponieśli również, broniąc swych ziem, wschodni, południowi i zachodni Słowianie.

Z początkiem bieżącego stulecia parcie niemieckie na Wschód wzmogło się z nową siłą. Klęska wojenna Niemiec podczas pierwszej wojny światowej nie opamiętała imperialistów niemieckich. Oni, zaraz po pierwszej wojnie światowej rozpoczęli przygotowania do nowej jeszcze bardziej krwawej rzezi.

Reakcja światowa zrobiła wszystko, co było w jej mocy, by ułatwić imperialistom niemieckim rozpętanie nowej wojny. Zachowano potencjał wojenny Niemiec, zachowano ich siły wojenne i zbrodnicze organizacje wojskowe ze sztabem generalnym na czele. Na Wersalskiej Konferencji pokojo-

wej, jak również po Konferencji, reakcja dołożyła niemało starań, aby rozdzielać narody miłujące wolność, a przede wszystkim siac waśnie między narodami słowiańskimi.

Przy półpobłażliwym stosunku reakcji całego świata, Niemcy hitlerowskie jawnie i bezkarnie przygotowywały się do wojny.

Hitler dążył przede wszystkim do wyniszczenia Słowian i zagarnięcia bogatych ziem słowiańskich.

W roku 1938 rozszarpał Czechosłowację, zaprzedaną przez mocarstwa zachodnio-europejskie.

W roku 1939 hordy hitlerowskie napadły na Polskę, którą rządząca wówczas klika reakcyjna rzuciła na pastwę losu. W roku 1941 zagarnięta została Jugosławia, a Bułgaria została przemocą włączona do bloku hitlerowskiego. Już wtedy Francja, Belgia, Holandia, Dania, Norwegia i prawie wszystkie pozostałe państwa Zachodniej Europy znalazły się w jarzmie bandytów hitlerowskich.

Upojeni łatwym zwycięstwem hitlerowcy dnia 22 czerwca 1941 roku zdradziecko napadli na Związek Radziecki. Hitler liczył na błyskawiczne rozbicie Armii Czerwonej, na zagarnięcie olbrzymich bogactw potężnego Związku Radzieckiego, aby następnie wszystkie siły rzucić na Anglię i Amerykę, po bić ich i ujarzmić cały świat.

Bohaterski opór Armii Czerwonej i całego społeczeństwa radzieckiego zburzył zbrodnicze plany Hitlera i jego bandy.

W toku wojny z hitlerowcami zaczął się również organizować bojowy związek narodów słowiańskich.

Dnia 10—11 sierpnia 1941 r. z inicjatywy grupy przedstawicieli narodów słowiańskich odbył się w Moskwie pierwszy Zjazd Wszechsłowiański. Uczestnicy Zjazdu w imieniu wszystkich narodów słowiańskich wyrazili gotowość wszystkich Słowian do walki aż do zupełnego zwycięstwa przeciwko swemu najgorszemu wrogowi — niemieckim rozbójnikom.

«Słowianie będą raczej woleli zginąć w walce, niż zostać niewolnikami ludożerców niemieckich» — mówi się w jednogłośnie przyjętym wezwaniu Zjazdu do Słowian.

Wezwanie bojowe I-go Zjazdu Wszechsłowiańskiego do zjednoczenia wszystkich sił, do mobilizacji wszystkich narodów do walki z hitleryzmem, znalazło żywy oddźwięk wśród narodów słowiańskich. Słowianie stanęli w szeregach czołowych, najbardziej konsekwentnych i zdecydowanych bojowników przeciwko zaborcom niemieckim.

Bojownicy bohaterskiej Armii Czerwonej w uporczywych walkach łamali grzbiet faszystowskiemu zwierzęciu, niszczyli siłę wojenną i technikę wroga, nieustraszeni partyzanci sowieccy łupili zienawidzonych okupantów na tyłach, niszcząc ich komunikację, wyrządzając ogromne szkody w ludziach i technice wroga.

We wszystkich krajach słowiańskich wznosiła się walka przeciw zaborcom. Jako rezultat zgodnych wysiłków: «Wiekowa walka narodów słowiańskich o swoją egzystencję i niepodległość zakończyła się zwycięstwem nad zaborcami niemieckimi i tyranią niemiecką» (Stalin).

Narody słowiańskie z narodami Związku Radzieckiego na czele, w decydującej mierze przyczyniły się do rozgromienia hitleryzmu, okazując nieocenione usługi całej ludzkości w wyzwoleniu jej spod tyranii hitlerowskiej.

W tej wielkiej i sprawiedliwej walce wyzwolenczej narody słowiańskie przyczyniły się do zwycięstwa bardziej, niżeli wszyscy inni, poniosły również najcięższe ofiary. Ponad 7 milionów ofiar poniosły w tej wojnie narody Związku Radzieckiego, naród polski stracił około 5 milionów ludzi, Jugosławia półtora miliona, setki tysięcy ofiar poniosły Czechosłowacja i Bułgaria. Niezliczone są szkody materialne narodów słowiańskich. Wiele tysięcy wsi i wiosek, miast i miasteczek zniszczone zostały zupełnie przez barbarzyńców niemieckich, całe rejony i obwody zamienione zostały w pustynię, miliony ludzi pozostały bez dachu nad głową.

Po zwycięstwie nad zaborcą stali się Słowianie najbardziej konsekwentnymi bojownikami o mocny i długotrwały pokój. Narody słowiańskie dążą nie tylko do ostatecznego zniszczenia hitleryzmu i wykorzenia resztek robotniczej ideologii faszystowskiej, ale chcą zbudować świat nowy, sprawiedliwy, na zasadzie równości wszystkich narodów i prawdziwej demokracji, zbudować taki świat, w którym niemożliwe byłoby zjawienie się nowej agresji.

Wybitny działacz słowiański, nieustraszony bojownik przeciwko faszyzmowi Jerzy Dimitrov, mówiąc o wynikach drugiej wojny światowej, zwrócił uwagę na trzy główne osiągnięcia wojny, które charakteryzują sytuację międzynarodową.

Pierwsze osiągnięcie — to bezsprzeczny wzrost międzynarodowego znaczenia autorytetu Związku Radzieckiego. Wzrost ten tłumaczy się kierowniczą rolą Związku Radzieckiego w rozgromieniu faszyzmu pod wodzą wielkiego Stalina.

Drugim osiągnięciem wojny światowej są głębokie reformy demokratyczne na całym świecie, a szczególnie w tych krajach, które zostały wyzwolone z niemiecko-faszystowskiego jarzma krwią i ofiarami Armii Czerwonej.

Trzecim i bardzo ważnym osiągnięciem jest rosnąca solidarność narodów słowiańskich, zespolonych wspólnie przelaną krwią w walce o swą wolność, pomyślność i niepodległość, solidarność skierowana ku utworzeniu mocnego i długotrwałego pokoju.

Narody państw słowiańskich — Jugosławii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, jak i wielu innych krajów, wyciągnęły cenne wnioski z przebiegu wielkiej walki wyzwolenczej.

Przed wszystkim przekonały się konkretnie o przodującej roli wielkiego mocarstwa słowiańskiego, potężnego Związku Radzieckiego. Za dni naszych urzeczywistniły się wiekowe nadzieje wszystkich narodów słowiańskich na wyzwolenie spod obcego jarzma, nadzieje, które związane były z wielkim narodem rosyjskim. Naród rosyjski i Armia Czerwona odegrały decydującą rolę w wyzwoleniu braterskich narodów słowiańskich z jarzma nienawistnych niemiecko-faszystowskich zaborców.

W toku walk o wyzwolenie z obcego jarzma w krajach słowiańskich zaszły doniosłe zmiany. Zlikwidowane zostały ustroje reakcyjne, istniejące w przeddzień wojny, które ułatwiły hitlerowcom zagarnięcie ziem słowiańskich. Obecnie narody wyzwolonych ziem słowiańskich doskonale rozumieją, że w celu uniknięcia możliwości powtórzenia niemieckiej i każdej innej agresji niezbędne jest przede wszystkim zlikwidowanie resztek ideologii faszystowskiej, przy czym należy całkowicie umocnić i pogłębić reformy demokratyczne przedsięwzięte podczas wojny. Tylko tą drogą można urzeczywistnić szybką odbudowę kraju i jego obronę przed zakusami obcych zaborców na jego wolność.

Doświadczenie wyniesione z wojny dowiodło, że rozbitcie polityczne i walki domowe wewnątrz niektórych państw przyniosły istotną pomoc hitlerowcom w urzeczywistnieniu ich zaborczych planów. Tak było w Polsce, w Jugosławii, w Czechosłowacji i w całym szeregu innych państw.

Jedynie Związek Radziecki zademonstrował wyjątkową jednolitość moralno-polityczną swego społeczeństwa, które podczas najcięższych dni jeszcze mocniej zespoliło się wokół Józefa Stalina. W tym zespoleniu i w moralno-politycznej jednolitości społeczeństwa radzieckiego tkwi główna przyczyna zwycięstwa Związku Radzieckiego w tej wojnie.

I tak doświadczenie wojny dowiodło, że niezbędnym warunkiem zwycięstwa wojennego jest jedność narodu. A osiągnąć ją można tylko drogą konsekwentnej demokratyzacji całego życia w kraju, drogą nadania nie jakiegś nitycznej, ale istotnej wolności całemu narodowi.

Konsekwentna demokratyzacja i jedność narodu są niezbędnymi warunkami dla organizacji trwałego pokoju, warunkiem dla zabezpieczenia osiągniętego zwycięstwa. Reakcja całego świata, rozumiejąc to, zmierza wszelkimi środkami we wszystkich państwach do powstrzymania procesu demokratyzacji, do przeszkodzenia utrwaleniu ustrojów istotnie demokratycznych.

Zwycięstwo demokracji w krajach słowiańskich jest najważniejszym założeniem i niezbędnym warunkiem dalszego utrwalenia przyjaźni narodów słowiańskich. Ideę współpracy Słowian wysuwano nieraz i w przeszłości. Historia zachowała nam wiele sławnych imion gorących zwolenników jedności i przyjaźni narodów słowiańskich i wśród nich imiona Cyryla i Metodego, Jerzego Križanića, Jana Kollára, Hrista Boteva, Adama Mickiewicza, Tarasa Szewczenki, Aleksandra Hercena, Mikołaja Czernyszewskiego i ich

licznych wyznawców. Podjęto niemało prób dla nadania form prawnych ruchowi słowiańskiemu. W roku 1848 zwołano Zjazd Słowiański w Pradze, następnie zjazdy słowiańskie odbyły się w Moskwie (1867), znów w Pradze (1908) i Sofii (1910).

Jednakowoż wszystkie te próby nie dały pożądaných rezultatów. Dopiero w naszych czasach, w wyniku zwycięstwa Słowian nad odwiecznym wrogiem — niemieckimi zaborcami, i dzięki zwycięstwu demokracji we wszystkich krajach słowiańskich, powstały niezbędne warunki dla współpracy wolnych i niepodległych narodów słowiańskich.

Ścisłą i dokładną charakterystykę międzynarodowego znaczenia przyjaźni narodów słowiańskich dał Generalissimus Stalin w swym wystąpieniu przy podpisaniu umowy o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Polską.

«Póki nie było związku między naszymi krajami — mówi Generalissimus Stalin — Niemcy miały możność wykorzystania braku jednolitego frontu między nami, mogły przeciwstawić Polskę Związkowi Radzieckiemu i na odwrót, i w ten sposób uderzać na każdego z oddzielna. Sprawa zasadniczo się zmieniła z chwilą, gdy powstał związek między naszymi krajami. Obecnie nie można już naszych krajów przeciwstawić jeden drugiemu. Obecnie przeciwko wspólnemu wrogowi, przeciwko imperializmowi niemieckiemu istnieje między naszymi krajami jeden front od Bałtyku do Karpat. Można z całym przekonaniem powiedzieć, że agresja niemiecka na wschodzie jest unicestwiona.

Nie dziw przeto, że narody miłujące wolność, a przede wszystkim narody słowiańskie, z niecierpliwością oczekują zawarcia umowy, gdyż widzą, że ta Umowa oznacza wzmocnienie jednolitego frontu Narodów Zjednoczonych przeciwko wspólnemu wrogowi w Europie».

Reakcja całego świata, podżegacze nowej wojny robią coraz więcej hałasu o to, że wzmocnienie przyjaźni między narodami słowiańskimi zagraża rzekomo innym państwom. Jeden z takich reakcyjnych pismaków Tomasz Antem zamieścił w lipcowym numerze pisma angielskiego «Contemporary Review» artykuł «Słowianie w rozkwicie», w którym wrzeszczy o gigantycznych rozmiarach bloku słowiańskiego w Europie, o słowiańskim «Drang nach Westen», który rzekomo zajął miejsce teutońskiego «Drang nach Osten», o niebezpieczeństwie ze strony Słowian grożącym Turcji, Grecji i nawet Wielkiej Brytanii.

Właściwe znaczenie tego całego hałasu polega na tym, by z jednej strony przeszkodzić zaprowadzeniu trwałego pokoju i przyjaźni między narodami Europy Wschodniej, a z drugiej strony, by korzystając z tego hałasu, sklecić tymczasem agresywny blok tak zwanych mocarstw zachodnich, który tak usilnie propaguje słynny Winston Churchill. Ten i podobni mu panowie,

mierząc wszystkich swoją miarą, nie mogą sobie wyobrazić zjednoczenia w innym celu, jeśli nie w celu agresji.

Narody słowiańskie nie tworzą bloku, nie zamierzają podbijać innych narodów i nad nimi panować. Narody słowiańskie zbyt wiele same wycierpiały pod obcym jarzmem, by targnąć się na wolność innych narodów.

«Niektórzy twierdzą — powiedział niedawno marszałek Tito — że obecnie nadchodzi era słowiańska, rozumiejąc pod tym panowanie słowiańskie w całym świecie. To nieprawda! Narody słowiańskie nie dążą ku temu, by ujarznić inne narody i pozbawić je wolności i niepodległości. Narody słowiańskie posiadają własną kulturę i przyszłość do nich należy. Przy tym jeśli już mówić o jakiej erze, będzie to era kultury, a nie podboju i ujarznienia innych narodów. Słowianie nigdy nie byli zaborcami i ciemnizcami».

W tym samym ujęciu wypowiadają się o przyjaźni narodów słowiańskich i inni działacze państwówi krajów słowiańskich, tak samo pojmują przyjaźń i współpracę narodów słowiańskich wszyscy Słowianie.

Słowianie jednoczą się nie dla podbojów i przywłaszczenia cudzych ziem, lecz tylko po to, by bronić swej czci i wolności, swej niepodległości. Jedność Słowian staje się bezwzględny warunkiem pokoju międzynarodowego.

Jedność Słowian niebezpieczna jest tylko dla prowokatorów, podżegaczy wojennych, dla tych, którzy przygotowują się do zagarnięcia cudzych ziem i ujarznienia innych narodów. Słowianie walczyć i będą nadal ofiarnie walczyli o utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie. Oto dlaczego cała ludzkość ucziwiwa, postępową, pozdrawia jedność i przyjaźń narodów słowiańskich, pozdrawia pierwszy powojenny Zjazd przedstawicieli wszystkich słowiańskich narodów. I ten, kto obecnie występuje przeciwko jedności Słowian, ten występuje przeciwko przyjaźni wszystkich narodów miłujących wolność, przeciwko trwałemu pokojowi i bezpieczeństwu, ten jawnie lub skrycie nosi się z zamiarem wywołania nowej wojny.

My walczymy o mocny i długotrwały pokój, dlatego walczymy o jedność i przyjaźń narodów słowiańskich.

O POTRZEBIE STWORZENIA I WYDANIA ENCYKLOPEDII SŁOWIAŃSKIEJ

Zbliża się dzień Zjazdu Słowiańskiego. Jednym z tematów wybranych przez Zjazd, jest temat «wkładu Słowian w kulturę świata». Usłyszymy przy tej sposobności niewątpliwie bardzo dużo ciekawych, niemal rewelacyjnych dla nas samych, rzeczy. Musimy więc zastanowić się, co uczynić, by materiał zebrany przez Zjazd nie rozprószył się w przygodnych notatkach i arty-

kułach i by nie zaginął w przyszłości. Jest jedna na to rada: stworzenie i wydanie Encyklopedii Słowiańskiej. Jak to uczynić?

Są różne do tego drogi. Proponuję na razie jedną z nich. Może ona dać wyniki w daleko krótszym czasie, niż by się tego można było spodziewać. Rozpoczynamy od tego, że w każdym z krajów zakładamy szereg skrzynek kartotekowych: długość — 60 cm, szerokość — 22, wysokość — 16 cm. Wszystkie wymiary oznaczają wymiary wewnątrz skrzynek i są obliczone na włożenie arkusza papieru kancelaryjnego. Założywszy powyższe skrzynki kartotekowe, przystępujemy od razu do pracy. Sięgamy do pierwszej lepszej Encyklopedji Narodowej lub Międzynarodowej i przeglądamy po kolei materiał — w pierwszej linii — nazwiska. Znalazszy coś związanego ściśle z tematem, przepisujemy na maszynie (na świeżej, a nie na wyblakłej taśmie) i wkładamy do kartoteki. W ten sposób może już w ciągu kilku miesięcy powstać w każdym środowisku słowiańskim odpowiedni, bardzo bogaty i cenny materiał pomocniczy, niejednokrotnie podstawowy.

Oczywiście, że wykonywana taką metodą praca wymaga odpowiedniego skoordynowania i odpowiedniego ujednoczenia pod względem techniczno-wydawniczym. W tym celu muszą powstać paru lub kilkuosobowe komitety redakcyjne, kierowane przez główny Komitet Redakcyjny. Ten ostatni musi pracować w ścisłym porozumieniu z najwyższą instancją naukową, a więc w Polsce z Polską Akademią Umiejętności i z organizowanym obecnie Instytutem Słowiańskim. W innych krajach praca nad zbieraniem materiału może ułożyć się w sposób analogiczny. Z chwilą, gdy się materiał dotyczący pewnego narodu ułoży, musi powstać ogólnosłowiański Komitet redakcyjny Encyklopedii Słowiańskiej. Zadaniem jego będzie zrealizowanie pierwszego wydania wspomnianej Encyklopedii. Użyłem wyraźnie wyrazów «pierwszego wydania», ponieważ dopiero to pierwsze wydanie wykaże wszelkie zalety i wszelkie niedociągnięcia wydawnictwa. Dopiero to pierwsze wydanie umożliwi zrealizowanie następnego wydania, uzupełnionego i poprawionego. Z tego drugiego wydania, zredagowanego w kilku językach słowiańskich, należy zrobić przekład na języki obce, przede wszystkim angielski i francuski. Przekłady te należy uważać tak samo za sprawę niecierpiącą zwłoki, podobnie jak wydanie samej Encyklopedii Słowiańskiej. Życie narodów zamieszkujących kulę ziemską idzie bowiem po linii najserdeczniejszego zbliżenia. Organizacja Narodów Zjednoczonych zbliża się z każdym dniem do swej realizacji. A w tej konstelacji poznanie walorów narodów słowiańskich przez inne narody staje się koniecznością.

Mieczysław Michałowicz.

Z HISTORII ZJAZDÓW SŁOWIAŃSKICH

Zbierający się obecnie w Belgradzie pierwszy powojenny Zjazd wolnych narodów słowiańskich posiada ogromne znaczenie — właśnie dlatego, że jest to pierwszy w ogóle zjazd wolnych Słowian. Historyk może wymienić szereg podobnych zebrań w przeszłości, ale zawsze dotychczas część uczestników zjazdów pochodziła z lona narodów, które w całości lub w znacznej części żyć musiały pod jarzmem wrogów. Jest to zarazem także pierwszy Zjazd, w którym wezmą udział przedstawiciele wszystkich bez wyjątku narodów słowiańskich, podczas gdy w przeszłości mamy do czynienia: dawniej ze zjazdami tylko częściowymi, obejmującymi mniejszą liczbę przedstawicieli narodów słowiańskich, a później z kongresami obesłanymi liczniej, ale mimo to zawsze jeszcze niekompletnymi w stosunku do istotnej, ogólnej liczby narodów słowiańskich.

Dzieje Zjazdów słowiańskich ograniczają się do odcinka czasów najnowszych. Łączy się to z faktem, że ogólnosłowiańskie poczucie łączności manifestuje się powszechnie dopiero w okresie najnowszym, od XIX stulecia. Liczne i nieraz bardzo doniosłe manifestacje wspólnoty słowiańskiej w przeszłości dawniejszej, znane z dziejów poszczególnych narodów słowiańskich, nie doprowadziły jednak nigdy do większego zjazdu przedstawicieli społeczeństw słowiańskich. Być może miały miejsce takie spotkania np. między przedstawicielami wygasłych dziś już szczepów północno-zachodniej Słowiańszczyzny i szczepów polskich, dla celów wspólnej obrony przed niebezpieczeństwem niemieckim — gdzieś może w X i nawet XI wieku. Pewne wzmianki w źródłach historycznych dają podstawę do takich przypuszczeń. Później jednak, gdy rolę przedstawicieli narodów objęli wyłącznie władcy, o Zjazdach we właściwym tego słowa znaczeniu nie mogło być mowy.

Spotykali się tylko czasem władcy słowiańscy — ale i to nie często. Np. władcy polscy z książętami pomorskimi lub czeskimi, czy ruskimi, nigdy jednak bodaj w większym gronie. Więcej wiemy o takich spotkaniach między władcami ludów południowo-słowiańskich, np. różnych książąt serbskich w XIV w. w obliczu niebezpieczeństwa tureckiego. Dość wiele także dałoby się może powiedzieć o spotkaniach i obradach książąt ruskich. Ale jakiegoś szerszego charakteru manifestacji, istotnie w duchu słowiańskim, te spotkania monarsze nie miały. Przy ówczesnych trudnościach komunikacyjnych trudno się temu dziwić zresztą! Kontakt osobisty zastępowały pisma, jak np. list króla czeskiego Karola (tj. cesarza Karola IV) w XIV w. do największego władcy serbskiego, cara Stefana Duszana, w którym podkreśla się «piękno wspólnego języka słowiańskiego». Nie miały też słowiańskiego akcentu spotkania królów: polskiego Zygmunta i czeskiego Władysława (obu zresztą rodzonych braci, Jagiellończyków) z początkiem XIV w.; były to tylko spotkania sąsiedzkie, a jedno z nich (w r. 1515) niestety doprowadziło nawet

w swoim następstwie do wydania ziem czeskich w ręce Habsburgów, wrogów wszystkiego co słowiańskie. (Sprzymierzeni bowiem z carstwem moskiewskim Habsburgowie, zżęcznie wykorzystali stały konflikt państwa polsko-litewskiego z Moskwą o ziemie zachodnio-ruskie i zmusili Zygmunta Starego, by zrzekł się starań o zachowanie korony czeskiej i węgiersko-chorwackiej dla Jagiellonów. I w tym fatalnie odbiła się «wschodnia orientacja» Polski na losach Słowian zachodnich). Nic wspólnego z polityką słowiańską nie miały też spotkania królów polskich, Augusta II (Niemca rodem) i Stanisława Poniatowskiego z władcami Rosji w XVIII w., gdyż jak wiadomo, Rosja carska popierała raczej interesy niemieckie skierowane przeciw Polsce, niż słowiańskie.

Dopiero odrodzenie narodów słowiańskich w XIX w. nadało właściwy charakter stosunkom międzysłowiańskim i umożliwiło zainicjowanie polityki słowiańskiej. Zrazu miała ona jeszcze charakter bardzo teoretyczny i nie była wolna od rozmaitych abstrakcyjnych cech zewnętrznych. Niemniej, duch rewolucyjny, właściwy wszystkim dążącym do wolności narodom słowiańskim, które pragnęły wyzwolić się z pęt obcego lub krajowego (carska Rosja) despotyzmu — musiał stworzyć m. in. myśl zbierania się i podejmowania wysiłków wspólnych dla jednakowego i często wspólnego celu.

Niewątpliwie dochodziło do takich spotkań na słowiańskim Południu wśród walczących o wyzwolenie spod władzy tureckiej Serbów, Czarnogórców, Bośniaków, Macedończyków i Bułgarów, jakkolwiek właściwie wiemy o tym z okresu I poł. XIX bardzo mało — prócz niewątpliwych faktów o współpracy serbsko-czarnogórskiej. Współpracowali też ze sobą patrioci chorwaccy i słoweńscy, oraz czescy i słowaccy, a nawet spotykali się polscy i czescy. Określonego, wyraźnie politycznego charakteru, tym bardziej zaś zjazdowego, spotkania owe, często tylko przypadkowe, nie miały i mieć nie mogły. Zbyt słabe było wówczas jeszcze uświadomienie ogólnosłowiańskie na słowiańskim Południu, silniejsze zaś było u Czechów i Słowaków, ale tam znowu brakowało zrazu śmiałości do określonej akcji politycznej.

O wiele wyraźniejszy charakter miały spotkania, jakkolwiek ze względu na konspiracyjny rodzaj pracy nie mające charakteru zjazdowego, między patriotami polskimi z jednej a rosyjskimi i ukraińskimi z drugiej strony, pod koniec I ćwierci XIX wieku. Był to okres rosnącej opozycji w Rosji przeciw absolutystycznej reakcji ostatnich lat rządów Aleksandra I i zarazem okres działalności Towarzystwa Patriotycznego w Polsce. Wolnościowe ugrupowania polskie i rosyjskie (również ukraińskie) nawiązały kontakt i przedstawiciele ich zjeżdżali się, by omówić możliwości współpracy. Z pogromem ruchu dekabrystów i «Zjednoczonych Słowian» (jak się nazywał rosyjsko-ukraińsko-polski związek wolnościowy na Ukrainie w okresie po 1820 r.), oraz polskich organizacji patriotycznych, ta pierwsza o większym znaczeniu

akcja współpracy politycznej największych narodów słowiańskich — spełzła na niczym.

Pierwszą zaś akcją na naprawdę szeroką skalę, zwłaszcza pod względem objęcia bardzo znacznej ilości narodów słowiańskich, był pierwszy w dziejach oficjalnie tak nazwany Zjazd Słowiański, zwołany w Pradze na wiosnę r. 1848. Było to w atmosferze walk wolnościowych, toczonych wówczas przez ludy całej Europy, zwłaszcza zaś przez Słowian, z wyjątkiem ciemiężonych coraz silniej przez despotyzm Mikołaja I Rosjan. W Zjeździe tym wzięli udział: Chorwaci, Czesi, Łużyczanie, Polacy, Serbowie, Słowacy, Słoweńcy i Ukraińcy, a nadto dwu Rosjan (Bakunin i Miłoradow). Brak nam tu zatem Bułgarów i Macedończyków (ci ostatni jeszcze nie występowali jako osobny naród). Zjazd miał charakter przede wszystkim sejmu Słowian żyjących w monarchii austriackiej, tak iż obaj Rosjanie i Łużyczanin Jórdan byli na nim w charakterze gości.

Zjazd przyniósł wiele szczytnych deklaracji o prawach Słowian do wolności, ale do konkretnych wyników nie doszedł, gdyż został rozpedzony przez soldateskę austriacką, po czym nastąpiły prześladowania patriotów słowiańskich ze strony reakcji europejskiej, która po chwilowym zwycięstwie ruchów rewolucyjnych ponownie ujęła wszędzie rządy w swoje ręce.

Następny z kolei zjazd odbył się w Moskwie w r. 1867. Wzięli w nim udział przedstawiciele wszystkich narodów słowiańskich — z wyjątkiem... Polaków, Ukraińców i Białorusinów. Polacy po niedawnym, bezlitosnym zgnieceniu powstania styczniowego nie mogli jechać do Moskwy, gdzie triumfy święciła szowinistyczna reakcja rosyjska z polakożercą Katkowem na czele, odrębności zaś narodowej Ukraińców i Białorusinów ówczesna Rosja w ogóle nie uznawała. Zjazd miał znaczenie minimalne i był czezą demonstracją, przeciw której wystąpiły demokratyczne koła zarówno polskie jak rosyjskie na emigracji (Hercen). W protestach tych podnoszono bezsensowność w ogóle takiego spotkania się Słowian w atmosferze, w której najdroższe wszystkim Słowianom słowo «wolność» nie mogło być w ogóle wypowiedziane. Zaznaczyć należy, iż delegaci czescy usiłowali wziąć na siebie rolę łagodzących pośredników w sporze polsko-rosyjskim, spotkali się jednak z oburzeniem i niechęcią ze strony reakcji rosyjskiej.

Później przez wiele lat nie mogło już dojść do zwołania Zjazdów ogólnosłowiańskich. Znów odbywały się tylko lokalne spotkania np. polityków czeskich i słowackich, lub południowo-słowiańskich, często zwłaszcza po r. 1878, spotykali się nawet książęta Serbii, Czarnogóry i Bułgarii ze sobą, ale to wszystko nie miało już charakteru ogólnosłowiańskiego.

Dopiero w 60-lecie pierwszego zjazdu praskiego z r. 1848 doszło do zwołania, również w czeskiej stolicy, nowego kongresu.

Było to w okresie tzw. «nowosłowiańskim» — okresie neoslawizmu. Neoslawizm był ruchem stworzonym przez nacjonalistyczne koła polityczne pol-

skie i czeskie (Dmowski i Kramář). Miał on na celu głównie uświadomienie wszystkich Słowian, a w pierwszym rzędzie Rosjan, że największe niebezpieczeństwo dla całej Słowiańszczyzny przedstawia zabobczość niemiecka. Ruch ten jednak ani nie potrafił sięgnąć do mas ludowych i pozyskać ich dla idei współpracy słowiańskiej, ani też doprowadzić do zgody polsko-rosyjskiej. Musiał też ulec likwidacji: odbył się jeszcze jeden kongres «nowosłowiański» w Sofii w r. 1910, ale bez udziału Polaków, zrażonych nowymi, szowinistycznymi wystąpieniami reakcji rosyjskiej, później zaś nie doszło już ani do jednego spotkania.

Po I wojnie światowej zjazdów politycznych nie było. Aż za wiele za to było zjazdów w rodzaju aptekarzy czy straży ogniowych słowiańskich, które nieraz nie miały zupełnie charakteru ideowej współpracy w duchu ogólnosłowiańskim. Większe znaczenie miały tylko wszechsłowiańskie zloty sokolów, czy zjazdy słowiańskiej młodzieży wiejskiej. Odbywały się one jednak bez udziału Słowian z ZSRR, których nie umiano pozyskać do tej współpracy (w której zresztą odgrywały znaczną rolę elementy niedoceniające wielkiego znaczenia ZSRR).

Dopiero II wojna światowa przyniosła ożywienie myśli współpracy politycznej ogólnosłowiańskiej, w związku ze śmiertelnym niebezpieczeństwem, jakim zagroziła wszystkim narodom słowiańskim agresja niemiecka. W sierpniu 1941 odbył się w Moskwie I Zjazd Wszechsłowiański pod hasłem wspólnej obrony i wspólnej walki z faszyzmem, po czym co roku odbywały się dalsze takie zjazdy, rzucające hasło «Do broni, Słowianie!». Ostatni Zjazd wojenny odbył się, już w obliczu zbliżającego się zwycięstwa nad wrogiem, w Sofii, w marcu 1945.

Słowianie zatriumfowali nad odwiecznym wrogiem. O ile we wszystkich poprzednich zjazdach brali udział przedstawiciele krajów słowiańskich w całości lub częściowo okupowanych przez Niemców, o tyle zbierający się teraz pierwszy powojenny Zjazd wolnych narodów słowiańskich, będzie pierwszym naprawdę w historii takim właśnie Zjazdem — spotkaniem narodów naprawdę wolnych i zjednoczonych. Niestety określenie to nie dotyczy jednego, najmniejszego ludu pobratymczego, Łużyczan, których los w tej chwili jeszcze nie jest rozstrzygnięty. Ale wierzymy głęboko, że Zjazd, który tak wiele będzie miał do powiedzenia o znaczeniu Słowian w świecie, nie pominię i sprawy lużyckiej.

Odtąd już historycy Słowiańszczyzny będą mogli stale pisać o Zjazdach wolnych Słowian i to jest największa naprawdę dla współpracy ogólnosłowiańskiej zdobycz II wojny światowej.

Henryk Bałowski.

DOKUMENTY DO HISTORII ZJAZDÓW SŁOWIAŃSKICH

I. ZJAZD SŁOWIAŃSKI W PRADZE W 1848 R.

Odezwa do utworzenia Kongresu w Pradze.

Słowianie Bracia!

Któż z nas nie pogładnie ze żalnością na przeszłość naszą, i komuż tajno, że to, cośmy przecierpeli, stało się jedynie z przyczyny ospałości i odosobnienia dzielącego braci od braci? Ale po długich wiekach, w którychśmy zapomnieli jedni o drugich, w których tylokrotne nieszczęście zsyłało się na głowy nasze, przyszliśmy na koniec do poznania, żeśmy wszystkie narody słowiańskie dzieci jednego szczepu wielkiej malki, żeśmy bracia! Nastaly czasy ważne, oswobodziły narody i zrzuciły z nich brzemię, pod którym tak ciężko stękały — czasy te zrzuciły i z nas brzemię, i my teraz to, cośmy już oddawna czuli, możemy wysłowić, to, co ku pomyślności naszej służy, rozważyć i utwierdzić. Narody europejskie porozumiewają i zjednoczają się. Niemcy powołali ku zjednoczeniu swemu parlament do Frankfurtu, który wymaga, aby państwo austriackie ze swej niepodległości tyle ustąpiło, ile ku całości niemieckiej potrzeba, i ażeby państwo austriackie ze wszystkimi krajami, nie licząc Węgier, wcieliło się do rzeszy niemieckiej. — Takowy krok naruszyłby nie tylko całość państwa austriackiego, ale także połączenie i samoistność szczepów słowiańskich, a narodowość ich takim sposobem byłaby w niebezpieczeństwie. Naszym więc jest obowiązkiem, abyśmy tego, co nam jest najświętsze, gorliwie bronili. Przyszedł czas, abyśmy i my Słowianie porozumieli się wspólnie i zjednoczyli umysły nasze. Przeto do skutecznienia tych to zamysłów odpowiadając z radością na liczne nam z różnych krain słowiańskich zaślane żądania, czynimy niniejszym odezwę do wszystkich narodów słowiańskich państwa austriackiego i wzywamy wszystkich mężów posiadających zaufanie narodu, którym na pomyślności naszej zależy, aby się w starostawnej Pradze czeskiej dnia 31 maja r. b. zgromadzili, gdziebyśmy wspólnie na rozwałę wzięli wszystko to, czego dobro naszego narodu wymaga, i co w tych to ważnych czasach czynić mamy. Jeżeliby jednakże i drudzy Słowianie w państwie austriackim nie mieszkający, Zjazd nasz obecnością zaszczycić chcieli, będą jako goście serdecznie witani.

W Pradze, dnia 1 maja 1848.

(W. T. Wisłocki, Kongres Słowiański w r. 1848 i sprawa polska, Lwów 1927, str. 156—7).

II. «ZJAZD SŁOWIAŃSKI» W MOSKWI W 1867 R.

Z przemówienia delegata czeskiego Riegera.

«Rozmaitość członków nie wyklucza jedności, ale jedność polega na ich harmonii. Jedność bez członków może zaprowadzić do jednostronności, do martwoty, tak, jak samo rozdrobnienie bez ducha kierującego wiedzie do słabości i zguby. Gdybyście złali wszystkie swoje dzwony w jeden wielki, który by był największym dzwonem na świecie, byłby to głos między dzwonami istotnie bardzo silny, ale nie wywołałby z pewnością tego milego wrażenia, jakie sprawia harmonia dzwonów, kiedy wszystkie równocześnie głoszą zmartwychwstanie. A jaki urok leży w tym, że wszystkie dzwony moskiewskie są napelnione jednym duchem! I właśnie ta ich harmonia tworzy jedność. W człowieku i w każdym dziele ludzkim, w życiu politycznym, w nauce, w świecie zjawisk materialnych, są dwa momenty: siła i piękno. Siłę osiąga się głównie jednością, piękno zaś przez harmonię części. Czyżby lipa słowiańska była piękniejsza, gdybyście jej obcięli wszystkie gałęzie i zostawili tylko pień? Każdy korzeń niechaj trzyma się ziemi, pień lipy musi być całością i być jednolity, ale w koronie i gałęziach winno być życie i kwiecie i piękno».

(M. Prelog, Pouť Slovanů do Moskvy roku 1867, Praga 1931, str. 97).

III. ZJAZD NOWOSŁOWIAŃSKI W PRADZE W 1908 R.

Z przemówienia polityka czeskiego K. Kramára.

«My światu niesiemy miłość i pokój. My nie chcemy obalać tronów, rozbić państw. Nie, my chcemy tylko czuć się jedną wielką całością, połączoną trwałymi interesami kulturalnymi, abyśmy rozdzieleni, pokłóceni, nie ulegali jedni po drugich zorganizowanej i planowej ekspansji kulturalnej i gospodarczej».

(Dr. E. Beneš, Problémy slovanské politiky, Slovanský Přehled, Praga 1926, str. 12).

Rezolucja.

...Przygotowawczy zjazd delegatów słowiańskich stwierdza, że idea zbliżenia słowiańskiego jest żywotna i twórcza, i oświadcza, że wszystko to, co jest niezbędne do likwidacji nieporozumień między narodami słowiańskimi, może być osiągnięte tylko na drodze powszechnego uznania i przeprowadzenia zasady równouprawnienia i swobodnego rozwoju narodowego i kulturalnego każdego narodu.

(Tamże, str. 10).

IV. PROGRAM ZJAZDU SŁOWIAŃSKIEGO W SOFII W 1910 R.

1. Sprawy polityczne.
 2. Sprawy kulturalne
 - a) zwołanie powszechnego naukowego kongresu z dziedziny slawistyki,
 - b) sprawa udziału uczonych słowiańskich w krajowych i międzynarodowych zjazdach słowiańskich,
 - c) stosunki wzajemne akademii i instytucyj naukowych na Słowiańszczyźnie,
 - d) stosunki między wyższymi i średnimi uczelniami w Słowiańszczyźnie,
 - e) organizacja wymiany księgarskiej oraz stosunki między teatrami i stowarzyszeniami artystycznymi w Słowiańszczyźnie,
 - f) wydawanie periodyku literacko-naukowego poświęconego Słowiańszczyźnie jak i czasopism dla specjalnych gałęzi wiedzy,
 - g) wydanie chrestomatii i antologii,
 - h) wydanie katalogu najważniejszych dzieł popularno-naukowych w językach słowiańskich dla bibliotek publicznych,
 - i) adresarz uczonych i pisarzy słowiańskich,
 - j) organizacja wymiany czasopism i dzienników,
 - k) urządzenie kursów o Słowiańszczyźnie dla dziennikarzy.
 3. Sprawy prasowe.
 4. Sprawy gospodarcze
 - a) bank słowiański,
 - b) gospodarcza wystawa słowiańska,
 - c) zagadnienie stosunków gospodarczych między narodami słowiańskimi.
 5. Organizacja współpracy słowiańskich towarzystw turystycznych.
 6. Sprawy ogólne.
- (Vtori podgotvitelen Slavjanski sábor v Sofija, Sofia [1911], str 4).

V. ZJAZD SŁOWIAŃSKI W MOSKWIE W 1942 R.

Odezwa

Uciskani bracia Słowianie!

Wybiła godzina, gdy wszystkie narody słowiańskie powstać muszą do decydującej walki z hitleryzmem — śmiertelnym wrogiem Słowian.

Krwią naszych narodów, pożarami naszych domostw, rozgrabieniem naszego bogactwa narodowego, znaczy się szlak zbójeckiego panowania Hitlera

w krajach słowiańskich. Miliony Słowian zginęło z rąk hitlerowskich bandytów. W samej tylko Jugosławii, w ciągu dziesięciu miesięcy faszystowskiego panowania Niemców, zgładzono setki tysięcy ludzi. Setki tysięcy giną w Polsce, Czechosłowacji, ginie kwiat narodów słowiańskich, ginie inteligencja pracująca — uczeni, artyści, pisarze.

Setki miast słowiańskich legło w gruzach, tysiące wsi zrównano z ziemią.

Głód i epidemia srożą się w Jugosławii, Czechosłowacji i Polsce. Złupiona została i spustoszona Bułgaria.

Niesłychanych zbrodni dopuszczają się hitlerowcy wobec naszych braci na okupowanych ziemiach Kraju Radzieckiego. Pustoszą oni odwieczne słowiańskie ziemie, katują, dręczą, mordują naszych braci — Rosjan, Ukraińców i Białorusinów. Nie oszczędzają ani starców, ani kobiet, ani dzieci, ani chorych, ani rannych. Wycofując się, wojska faszystów niemieckich pędzą ich przed sobą w luty mróz i zawieruchę, palą do cna radzieckie miasta i wsie, obracają w ruiny najświetniejsze zabytki rosyjskiej kultury i sztuki. Noty Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotowa o bestialstwach okupantów niemieckich — to groźny akt oskarżenia przeciwko barbarzyńcom faszystowskim.

Półtora miliona Polaków, setki tysięcy Czechów, Słowaków, Serbów, Chorwatów, Słoweńców, Bułgarów, Ukraińców, Białorusinów, Rosjan, padają ze znużenia w niemiecko-faszystowskiej katordze, giną w Niemczech na robotach przymusowych. Ze wszystkich sił i wszelkimi środkami ludożerca Hitler zmierza do urzeczywistnienia swego zbrodniczego planu — wytępienia narodów słowiańskich.

Bracia Słowianie!

Osiem miesięcy minęło od chwili pierwszego Wieceu Wszechsłowiańskiego w Moskwie. Od tego czasu sytuacja wojenna uległa zasadniczej zmianie. Drugi Wiece Wszechsłowiański zebrał się w okresie kontrofensywy Czerwonej Armii przeciwko wojskom hitlerowskim. Czerwona Armia swą bohaterską walką obaliła legendę o niezwyciężoności niemieckiej armii i dowiodła wszystkim miłującym wolność narodom, że hitlerowską machinę wojenną można nie tylko powstrzymać, lecz i rozbić.

Wspaniałe zwycięstwa Czerwonej Armii poruszyły wszystkie narody słowiańskie, napęliły serca Słowian niezłomną wiarą w triumf naszej słusznej sprawy, pobudziły do walki o wyzwolenie Słowian z jarzma hitlerowskiego nowe zastępy odważnych bojowników na wszystkich ziemiach słowiańskich.

Od czasu pierwszego Wieceu Wszechsłowiańskiego niezmiernie wzrosły i okrzepły siły międzynarodowego frontu antyhitlerowskiego. Dwadzieścia sześć miłujących wolność narodów, a na ich czele narody najpotężniejszych państw świata — Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjedno-

czonych Ameryki, poprzysięgło dopóty nie złożyć oręża, dopóki hitleryzm nie zostanie ostatecznie rozgromiony, dopóki nie będzie zapewnione bezpieczeństwo i niepodległość wszystkich narodów. Zarówno narody, które stały się ofiarą napaści bezczelnych zaborców, jak i narody zagrożone napaścią, powstały do obrony wspólnej sprawy całej cywilizowanej ludzkości.

Los Hitlera jest przesądzony! Armia jego wykrwawiona i wycieńczona miążdżącymi ciosami narodu radzieckiego — kroczy ku katastrofie.

Partyzancka wojna Serbów, Chorwatów, Słoweńców, Ukraińców, Białorusinów i Rosjan, uskrzydłona zwycięstwami Czerwonej Armii, przeradza się w ogólnonarodową wojnę Słowian przeciw imperialistom niemiecko-włoskim i ich podłym zausznikom — nediczom i paweliczom.

W warunkach niesłychanego terroru, do walki przeciw oprawcom hitlerowskim powstaje miłujący wolność naród polski. Pod sztandarem walki o wolną i niepodległą Polskę formuje się na terenie Związku Radzieckiego armia polska.

Ani krwawy terror psów hitlerowskich, którzy wytepiili tysiące patriotów czechosłowackich, ani płaszczenie się przed Hitlerem szajki zdrajców — nie ugięło przejętego wzburzeniem ducha narodu czeskiego i słowackiego. Na terytorium Związku Radzieckiego formują się czechosłowackie oddziały wojskowe dla walki o wyzwolenie narodu czechosłowackiego spod hitlerowskiego ucisku.

Naród bułgarski, pełen miłości i przyjaźni dla swego wybawiciela — narodu rosyjskiego, wszystkimi siłami udaremnia próby Hitlera, by popędzić armię bułgarską przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Uciskani Słowianie, dążący — podobnie jak wszystkie miłujące wolność narody — do pokojowego i swobodnego rozwoju w ramach swej państwowości, w oparciu o swe wielkie tradycje i swą kulturę narodową, pełni są uczucia najgłębszej wdzięczności dla Związku Radzieckiego, dźwigającego główny ciężar walki ze wspólnym wrogiem. Ślą oni płomienne pozdrowienia wielkiemu narodowi radzieckiemu, bohaterskiej Czerwonej Armii, jej odważnym dowódcom i światłemu Rządowi Kraju Radzieckiego.

Uciskani bracia Słowianie!

Nieprzyjaciół otrzymał poważne ciosy, lecz jeszcze jest silny i może uczynić ludzkości wiele złego. Pobity i rozbestwiony wróg może puścić się na nowe awantury. Klika hitlerowska chce nas nastraszyć — zarówno Słowian, jak też wszystkie miłujące wolność narody — histerycznym wrzaskiem o «bliskiej ofensywie wiosennej». Hitlerowcy zamierzają w ten sposób ugiąć naszą wolę do walki i przeszkodzić wszystkim narodom słowiańskim w zadaniu Hitlerowi druzgocących ciosów na froncie i na tyłach. Swą hałaśliwą propagandą o «ofensywie wiosennej» hitlerowcy chcą utrzymać w uległości

naród niemiecki, utrzymać w posłuszeństwie lenników Niemiec i pognać ich na nowe bandyckie awantury.

Czerwona Armia biła wrogów Słowiańszczyzny — napastników niemieckich — zimą, nie wypuści ze swych rąk inicjatywy natarcia i bić ich będzie nadal wiosną i latem. Możliwe, że wodzireje faszystowscy zdołają zebrać jeszcze pewne siły i podjąć próby nowej ofensywy. Od narodów słowiańskich zależy, aby możliwą próbę natarcia nieprzyjacielskiego przekształcić w całkowite rozgromienie zniechęconego wroga. Rozgromienie to musi być dokonane nie tylko z pomocą oręża Czerwonej Armii, lecz również rękami wszystkich narodów słowiańskich. Bieżący rok 1942 może i musi stać się rokiem rozgromienia rozbójniczej armii hitlerowskiej. Do walki z wrogiem należy zmobilizować wszystkie siły narodów słowiańskich. Bierność w chwili obecnej jest największą zbrodnią. Wszelkie wahania, wszelkie wycozekwanie, wszelkie odkładanie walki do «bardziej sprzyjającego momentu» jest na rękę wrogowi i przedłuża męczarnie Słowian w jarzmie faszystowskich okupantów.

Bracia Słowianie!

Wyzwolenie narodów słowiańskich spod tyranii hitlerowskiej zależy przede wszystkim od aktywnej walki każdego narodu z okupantami hitlerowskimi. Biercie przykład z Ukraińców, Białorusinów, Rosjan i Słowian południowych! Niechaj płomień ogólnonarodowej wojny Słowian zleje się z wielką wojną ojczyźnianą narodu radzieckiego i bohaterską wojną partyzantów Jugosławii! Niechaj rozpali się płomień ogólnonarodowej walki partyzanckiej od Newy do Dniepru aż do Morza Adriatyckiego. Polacy, Czesi, Słowacy, Chorwaci, Słoweńcy, Serbowie, Macedończycy — szerzej rozpętajcie narodową wojnę partyzancką przeciw śmiertelnym wrogom Słowian — Hitlerowi i jego bandzie.

Ani kęsa chleba, ani kropli wody hitlerowskim bandytom, ciemiężcom Słowian! Ukrywajcie zboże, uprowadzajcie bydło! Sabotujcie produkcję wojenną, Pracujcie tak, by z każdym dniem wytwarzać coraz mniej uzbrojenia dla Niemiec hitlerowskich. Róbcie wszystko, by zwolnić pracę obrabiarek i maszyn. Róbcie wszystko, co tylko możecie, by psuć broń, którą musicie wytwarzać dla bezlitosnych ciemiężców. Starajcie się, by produkowane przez was czołgi, samoloty i auta pancerne szybko stawały się niezdatne do użytku. Baczcie, by miny i pociski nie wybuchały. Dezorganizujcie pracę kolei. Psujcie środki transportowe, służące dla przewozu bandytów hitlerowskich oraz amunicji i broni, wykorzystywanej przez nich przeciw nam wszystkim. Niszczcie wszystko, co możecie i co pomaga Hitlerowi.

Polacy! Pamiętajcie, że Polska to bezpośrednie zaplecze hitlerowskich hord — waszych ciemiężców. Przez Polskę przechodzą główne drogi, wiodące

na front radziecko-niemiecki. Dezorganizujcie transport, wysadzajcie w powietrze mosty, wykolejajcie niemieckie pociągi wojskowe!

Czesi! Pamiętajcie, że wasz kraj, to jeden z głównych arsenałów Hitlera. Sabotujcie produkcję dział, czołgów, amunicji, organizujcie strajki! Wysadzajcie w powietrze składy niemieckie! Paraliżujcie transport wojskowy!

Waleczni bojownicy Jugosławii! Wzmacniajcie swe siły zbrojne! Wciągajcie do walki partyzanckiej wszystkie narody bałkańskie! Przepędzajcie z Bałkanów zaborców niemieckich i włoskich!

Bułgarzy! Pokrzyżujcie zbrodnicze plany wciągnięcia Bułgarii do wojny po stronie Hitlera! Podajcie dłoń waszym braciom — Serbom, Jugosłowianom!

Żołnierze-Słowianie, przemocą gnani przez Niemców przeciw braciom-Słowianom Kraju Radzieckiego! Odmawiajcie walki przeciw Czerwonej Armii i jej sojusznikom! Domagajcie się powrotu do ojczyzny! Twórzcie żołnierskie komitety walki przeciw grabieżczej wojnie Hitlera! Przechodźcie na stronę Czerwonej Armii!

Słowianie, przemocą zwerbowani przez zbrodniarza Hitlera do pracy w niemieckich zakładach przemysłowych! Odmawiajcie katorżniczej pracy na rzecz hitlerowskich najeźdźców! Organizujcie strajki! Domagajcie się natychmiastowego powrotu do ojczyzny, do swoich rodzin! Niszczcie faszystowskie fabryki, psujcie produkcję wojskową!

Bracia Słowianie, zamieszkali poza granicami swojej ojczyzny! Mocniej zewrzyjcie szeregi do walki z faszyzmem, organizujcie antyfaszystowskie komitety słowiańskie, walczy z hitleryzmem o wolność waszej ojczyzny, o triumf wszystkich miłujących wolność narodów demokratycznych!

Uciskani bracia Słowianiel

Powstańcie do narodowej wojny wyzwolenczej! Bezlitośnie mścijcie się na wrogu za jego dzikie zbrodnie, za barbarzyńskie zniszczenia, które są dziełem jego rąk, za jego potworne znęcanie się nad Słowianami, za nasze męczeństwo, za nasze ofiary, za krew i łzy naszych żon i córek. My Słowianie, jesteśmy bojowym oddziałem wielkiej armii miłującej wolność ludzkości. Po naszej stronie jest Czerwona Armia i jej potężni sojusznicy. Nadszedł czas rozstrzygających walk. Bierzcie broń w ręce, Słowianie! Z całych sił i wszelkimi środkami miażdżcie siłą wraź!

Naprzód, do zwycięstwa nad niemieckimi hordami faszystowskimi! Wszystkie siły dla rozgromienia krwawego Hitlera — śmiertelnego wroga Słowian!

Niech żyje braterstwo narodów słowiańskich!

Śmierć niemieckim okupantom!

(Drugi Wiec Wszechsłowiański w Moskwie 4—5 kwietnia 1942 r., Moskwa 1942, str. 5—11).

VI. ZJAZD SŁOWIAŃSKI 1945 R.

Z artykułu: «Zjazd słowiański w Sofii w 1945 r.», prezesa Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii, ministra Najdena Nikolova.

...W okresie największego niebezpieczeństwa, kiedy szal hitleryzmu ze swoją straszliwą machiną wojenną zwrócił się przeciw największemu państwu słowiańskiemu — ZSRR, na horyzoncie słowiańskim pojawia się znowu świetlana idea solidarności słowiańskiej.

W dniu 10 sierpnia 1941 r. wybitni przedstawiciele wszystkich krajów słowiańskich zbrali się w Moskwie na Wiecu Wszechsłowiańskim, na którym jednogłośnie zadeklarowano postanowienie wszystkich Słowian prowadzenia razem walki przeciw wspólnemu wrogowi do końca. W przemówieniach państwowych mówców, wyrażających ideę jedności słowiańskiej, dominowała myśl, że narody słowiańskie raczej zginą w boju, aniżeli staną się niewolnikami zbirów niemieckich. Odezwa tego wiecu znalazła żywy oddźwięk wśród narodów słowiańskich przystępujących do decydującego boju, boju na śmierć i życie. Podobną odezwę w jeszcze mocniejszych słowach wydał drugi ogólnosłowiański wiec, który się odbył w dn. 4 kwietnia 1942 r. również w Moskwie.

W ciągu krwawych walk z imperializmem niemieckim idea jedności słowiańskiej stawała się coraz silniejsza. Komitet Wszechsłowiański, który powstał w Moskwie, nie szczędząc wysiłków, potrafił stworzyć prawdziwą już jedność słowiańską. Wspólna walka wszystkich narodów słowiańskich przyczyniła się do zlikwidowania większych i mniejszych nieporozumień, sztucznie przez wrogów podsycanych i w ten sposób wyniosła na plan pierwszy ich wspólne interesy życiowe. W tej skoordynowanej walce zostały już ustalone wszystkie zasady, które stanowią będą fundament pod budowę szczerzej jedności słowiańskiej. A więc: przekreślenie wyłączności rasowej, równouprawnienie narodów i nienaruszalność ich terytoriów, wyzwolenie narodów ujarzmionych i przywrócenie im praw suwerennych, prawo rządzenia się każdego narodu według własnych zasad, współpraca gospodarcza i pomoc dla krajów wyniszczonych, wprowadzenie swobód demokratycznych z równoczesnym zniszczeniem wszelkich przejawów faszyzmu.

Komitet Wszechsłowiański w Moskwie, dzięki odpowiednio prowadzonej działalności uzyskał znaczenie ośrodka kierowniczego dla całego ruchu zbliżenia słowiańskiego. Z jego inicjatywy powstały komitety słowiańskie we wszystkich krajach Słowiańszczyzny, od razu po ich wyzwoleniu. Po historycznej dla Bułgarii dacie 9 września 1944 r. również w Sofii powstał Komitet Słowiański, który niezwłocznie nawiązał kontakt z Komitetem Wszechsłowiańskim w Moskwie. Ten ostatni natychmiast przesłał nam pozdrowie-

nia i zarazem życzenia nawiązania i wzmocnienia serdecznych stosunków ze wszystkimi krajami słowiańskimi: ZSRR, Demokratyczną Federacyjną Jugosławią, Demokratyczną Czechosłowacją i Ludową Polską.

Komitet Słowiański w Bułgarii chcąc nawiązać braterski kontakt ze wszystkimi narodami słowiańskimi i chcąc jednocześnie ułatwić narodowi bułgarskiemu zmanifestowanie przynależności do Słowiańszczyzny i bratnich uczuć dla innych narodów słowiańskich, podjął inicjatywę zwołania Zjazdu słowiańskiego w Sofii na dzień 3 marca 1945 r., tj. w dzień wyzwolenia Bułgarii. Inicjatywa ta znalazła poparcie Komitetu Wszechsłowiańskiego w Moskwie i Zjazd odbył się z udziałem przedstawicieli wszystkich narodów słowiańskich.

Dni tego Zjazdu pozostaną nam zawsze w pamięci. Były to dni wspólniejszej manifestacji solidarności słowiańskiej. Naród bułgarski, gdziekolwiek przejeżdżali przedstawiciele innych narodów słowiańskich, w Sofii, na dworcach, w miastach, entuzjastycznie dawał wyraz szczerym uczuciom braterstwa i przywiązania do idei słowiańskiej. W ten sposób Bułgarzy udowodnili, że wysiłki wrogów Słowiańszczyzny w kierunku odcięcia ich od wielkiej rodziny słowiańskiej, nie tylko nie doprowadziły do celu, ale na odwrót, wzmocniły żywiołowe dążenia Bułgarów złączenia własnych sił z siłami innych demokratycznych narodów słowiańskich. Manifestacje, wiece, powitania, zabawy ludowe rozproszyły jakiegokolwiek podejrzenia, że naród bułgarski współpracował z własnej woli ze zbrodniczą polityką faszystowską agentów niemieckich, którzy podstępnie i siłą zmusili kraj bułgarski do służenia imperializmowi niemieckiemu. Zjazd słowiański w Sofii pozwolił na ujawnienie słowiańskości Bułgarów i zapoczątkował zbliżanie się wzajemne Słowian.

Zdrowa zasada serdecznej przyjaźni została wypowiedziana przez Zjazd Słowiański w Sofii, w tym duchu, że dla zacieśnienia tej przyjaźni niezbędne są nie tylko najczęstsze spotkania, ale równie braterska wzajemna pomoc. Grunt do tego jest przygotowany. Dziś, we wszystkich państwach słowiańskich, rządy znajdują się w rękach ludu. Reakcyjne reżimy profaszystowskie zostały usunięte i zastąpione przez rządy demokratyczno-ludowe, którym obce są dążenia szowinistyczne i imperialistyczne. Dawne przeszkody uniemożliwiające zespolenie Słowian, już nie istnieją.

Bohaterska Armia Czerwona, spełniając swą misję wyzwolenczą, złączyła wysiłek bojowy wszystkich narodów słowiańskich i rozbiła w ten sposób siłę militarną imperializmu niemieckiego, który zagrażał ludzkości najstraszniejszą niewolą. Jednak zadanie sojuszu naturalnego narodów słowiańskich nie kończy się na tym. Zjednoczona Słowiańszczyzna winna zniweczyć wszelkie próby powstania podobnej potęgi militarnej, winna zabezpieczyć trwałą pokój.

Pokój jest skarbem dla miłujących wolność i demokratycznych narodów. Narody słowiańskie, które właśnie posiadają takie cechy są naturalnymi głosicielami pokoju. Poglębenie i wzmocnienie przyjaźni braterskiej między narodami słowiańskimi, to fundament jedności wszystkich demokratycznych, miłujących wolność i pokój narodów. Jedność ta jest niezbędna w celu zabezpieczenia trwałego pokoju na świecie, którego po ostatniej potwornej wojnie, pragną wszystkie narody.

(Slavjanski sabor v Sofija 3 mart 1945, Sof. 1945, str. 6—8).

OD REDAKCJI. Numer niniejszy, zamykający I rocznik naszego pisma, jest ostatnim według numeracji, ale nie ostatnim faktycznie, zeszytem I rocznika. Konieczność przygotowania niniejszego numeru Zjazdowego zmusiła nas do przerywania prac nad znajdującym się od dłuższego czasu w przygotowaniu numerem potrójnym 9—10—11 (za miesiąc wrzesień—październik—listopad). Numer ten ukaże się w najbliższym czasie. Nadto wydaliśmy równocześnie numer specjalny poświęcony znaczeniu polskich Ziemi Odzyskanych dla Słowiańszczyzny. Numer ten, wydany równocześnie w głównych językach słowiańskich, o objętości 80 stron, z licznymi mapami, może być w ograniczonej ilości nabyty w naszej Administracji w cenie 100 zł plus kosztu przesyłki pocztowej (za zaliczeniem).

HYMNY SŁOWIAŃSKIE

Bułgaria

Tempo di marcia.

Muzyka nieznanego kompozytora.

1. Шуми Марица
Окрвавена,
Плаче вдовица
Люто ранена.
(Refren...)

} bis

2. Войници мили
Напред да вървим!
Със всички сили
Балкан да минем!
(Refren...)

} bis

1. Szumi Marica,
Ta okrwawiona,
Płacze dziewica,
Ciężko raniona.
(Refren...)

} bis

2. Żołnierzu miły,
Naprzód, naprzód marsz,
Wytęż swe siły,
Bałkan przejdziem nasz!
(Refren...)

} bis

Refren:

Марш, марш, марш,
генерале наш!
Раз, два, три,
Напред войници!

Refren:

Marsz, marsz, marsz,
Generale nasz
Raz, dwa, trzy,
Naprzód żołnierze!

Czechosłowacja

a) Hymn czeski

Moderato.

Muzyka: Fr. Škroup.

1. Kde do-mov můj? Kde do-mov
 můj? Vo-da hu - či po lu - či - nách, bo-ry šu - mi po ska -
 li - nach, v sa-dě stkví se ja-ra květ, zem-sky ráj to na po-
 hled, a to je ta krá - sná ze - mě, ze-mě Če - ska, do-mov
 můj ze-mě Če - ská do-mov můj

con sed.
cresc.
sosten.
pp *

1. Kde domov můj, kde domov můj?
 Voda hučí po lučinách,
 Bory šumí po skalínách,
 V sadě stkví se jara květ,
 Zemský ráj to na pohled,
 A to je ta krásná země,
 Země Česká, domov můj,
 Země Česká, domov můj.

2. Kde domov můj, kde vlast je má?
 V kraji, znáš-li, bohumilém,
 Duše útlé, v těle čilém,
 Mysl jasná, vznik a zdar,
 A ta síla, vzdoru zmar:
 To je Čechů slavné plémě,
 Mezi Čechy domov můj,
 Mezi Čechy domov můj.

(J. K. Tyl, 1834).

1. Gdzie kraj jest mój, gdzie kraj jest mój?
 Wody się po łąkach pienia,
 Szumią skały drzew zielenią,
 W gaju wiosny kwiat się łśni,
 Ach spójrz, ziemski raj się śni!
 Widzisz piękną czeską ziemię,
 Mą ojczyznę i kraj mój,
 Mą ojczyznę i kraj mój!

2. Gdzie dom jest mój, gdzie dom jest mój?
 Znasz-li kraj ów Bogu miły,
 Bystrych duchów, woli siły,
 Jasnych myśli, gdzie z lubości
 Moc i twórczość w duszach gości:
 To jest Czechów sławne plemię,
 Pośród Czechów dom jest mój,
 Pośród Czechów dom jest mój!

b) Hymn slovácki

1. Nad Tatrou sa blýska, hromy divo bijú,
 Nad Tatrou sa blýska, hromy divo bijú.
 Zastavme sa bratia, veď sa ony ztratia,
 Slováci ožijú.
2. To Slovensko naše posiaľ tvrdo spalo,
 To Slovensko naše posiaľ tvrdo spalo.
 Ale blesky hromu zbudujú ho k tomu,
 Aby sa probralo.

3. Ešte jedle rastú na skalnom Kriváne,
Ešte jedle rastú na skalnom Kriváne.
Kto ak Slovák cíti, nech sa šable chytí,
A medzi nás stane!

4. Už Slovensko vstáva, púta si strháva,
Už Slovensko vstáva, púta si strháva.
Hoj rodina milá, hodina odbila.
Žije matka Sláva!

(J. Matúška, 1840).

Muzyka: melodia ludowa.

1. Nad Ta-trou sa blý-ska,
hro-my di-vo bi-jú, nad Ta-trou sa blý-ska hro-my di-vo bi-jú.
Za-stav-me sa bra-tia, ved'sa o-ny ztra-tia, Slo-va-ci o-ži-ju

1. Nad Tatrá się błyska, gromy dziko biją,
Nad Tatrá się błyska, gromy dziko biją,
Hej powstańmy bracia, wszak się one tracą.
Słowacy ożyją!

2. Ta Słowacja nasza dotąd twardo spała,
Ta Słowacja nasza dotąd twardo spała,
Ale echa gromu wstrząsły zręby domu,
Ona się zerwała.

3. Jeszcze jodły rosną na skalnym Krywanie,
 Jeszcze jodły rosną na skalnym Krywanie,
 Kto jak Słowak czuje, szablę niech ujmuje,
 I pośród nas stanie!

4. Już Słowacja wstała, pęta swe przekrawa,
 Już Słowacja wstała, pęta swe przekrawa,
 Hej, ojczyzno miła, godzina wybiła,
 Żyje matka Sława!

Jugosławia

Muzyka: melodia polska ¹⁾).

1. Hej, Slo - va - na

je - ště na - še slo - van - ská řeč ži - je, do - kud na - še

věr - né srd - ce pro náš ná - rod bi - je: ži - je, ži - je duch slo van - sky

bu - de žit na vě - ky - hrom a pe - klo mar - né va - še pro - ti nám jsou

vzte - kyl hrom a pe - klo mar - né va - še pro - ti nám jsou vzte kv!

ff marc.

mf *cresc. poco*

ff marc.

ff marc.

¹⁾ Por. «Życie Słowiańskie», nr 1, str. 6 i nast.

1. Hej Sloveni, jošte živi
 Reč naših dedova,
 Dok za narod srce bije
 Njihovih sinova.
 Živi, živi duh slovenski,
 Živiće vekov' ma.
 Zalud preti ponor pakla,
 Zalud vatra groma.

2. Nek se sada i nad nama
 Burom sve raznese,
 Stena puca, dub se lama,
 Zemlja nek se trese.
 Mi stojimo postojano
 Kako klisurine,
 Proklet bio izdajica
 Naše domovine!

(S. Tomášik, 1834).

1. Hej Słowianie jeszcze nasza
 Słowian mowa żyje,
 Póki nasze wierne serce
 Za nasz naród bije!
 Żyje, żyje duch słowiański
 I żyć będzie wiecznie.
 Gromy, piekło — złości waszej
 Ujdzim my bezpiecznie!

2. I niechaj się ponad nami
 Groźna burza wzniesie,
 Skała pęka, dąb się łamie,
 Ziemia niech się trzęsie;
 My stoimy stale, pewnie,
 Jako mury grodu,
 Czarna ziemia pochłon tego,
 Kto zdrajcą narodu!

Z. S. S. R.

Музыка: А. В. Александров.

Со... юз не. ру. ши. мый рес. пуб. лик сво. бод. ных спло.

ти. на на. ве. ки ве. ли. ка. я Русь. Да здравств. от соз. дан. ный

во. лей на. ро. дов, Е. дин. ный мо. гу. чий Со. вет. ский Со. юз!

Славь. ся о. те. чes. тво на. ше сво. бод. но. е.

Друж. бы на. ро. дов на. деж. ный о. плот! Зна. я со. ветс. ко. е,

зна. мя на. род. но. е Пуст от по. бв. ды к по.

- бе. де ве. дет! Сквозь Пуст от по. бв. де к по. бв. де ве. дет

1. Союз нерушимый республик свободных
Сплотила навеки Великая Русь,
Да здравствует созданный волей народов,
Единый могучий Советский Союз!

(Refren...)

2. Сквозь грозы сияло нам солнце свободы
И Ленин великий нам путь озарил,
Нас вырастил Сталин — на верность народу,
На труд и на подвиги нас вдохновил.

(Refren...)

Refren:

Славься, Отечество наше свободное,
 Дружбы народов надёжный оплот!
 Знамя советское, знамя народное,
 Пусть от победы к победе ведёт!

(S. Michałkow i El-Registan, 1942).

1. Niezlomny jest związek republik swobodnych,
 Ruś Wielka na setki złączyła je lat.
 Niech żyje potężny jednością narodów,
 Z ich woli zrodzony nasz kraj, Związek Rad!

(Refren...)

2. Skroś burze świeciło nam słońce swobody,
 Nas wiódł wielki Lenin, wskazywał nam cel,
 Wychował nas Stalin w wierności ludowi,
 Do wielkich zapalił nas trudów i dzieł.

Refren:

Chwała ci, Ojczyzno, tyś ziemia swobody,
 Szczęścia narodów ostoja i straż!
 Sztandar radziecki, sztandar ludowy,
 Drogą zwycięstwa niech kraj wiedzie nasz!

Nuty hymnów: bułgarskiego, czeskiego, słowackiego i jugosłowiańskiego według J. Jenička «Slovanské hymny», wyd. w Pradze (F. Chadím) b. r.; teksty przekładów tychże hymnów według ogłoszonych w «Myśli Akademickiej», Nr 2, Lwów 1926.

ОГЛАВЛЕНИЕ

Г. Свионтковский: Славяне как служители мира и свободы — М. Вонгровекский: Народная демократия и сотрудничество славянских народов — Ф. Лэнский: Мы славяне! — * * *. Перед Славянским съездом в Белграде — М. Михалович: О необходимости издания Славянской Энциклопедии — Г. Батовский: Очерк истории Славянских Съездов — Документы по истории Славянских Съездов — Национальные гимны Славянских Государств.

СЛАВЯНСКАЯ ЖИЗНЬ. Ежемесячник посвящённый славянским делам. Издается Президиумом Славянского Комитета Польши, Варшава, аллея И. Сталина 24. — Редактор: Генрих Батовский. Заместитель редактора: Фридрих Лэнский. Секретарь редакции: Алина Шклярская. Заведующий администрацией: Станислава Бличарж. Редакции: Kraków, Sławkowska 11, Администрация: Kraków, Basztowa 15. Подписку принимает тоже: Spółdzielnia Wydawnicza «Czytelnik», oddział kolportażu, Kraków, Wielopole 1.

CONTENTS

H. Świątkowski: Slavs for peace and liberty. — *M. Wągrowski*: Peoples' democracy and cooperation of Slav nations. — *F. Łęski*: We are Slavs! — * * *: Before the Slav Congress in Belgrade. — *M. Michałowicz*: A Slavonic Encyclopaedia. — *H. Batowski*: Contribution to the history of the Slav Congresses. — Documents concerning the Slav Congresses of 1848, 1867, 1908, 1910, 1941 and 1945. — National songs of Slav states.

SLAV LIFE, a monthly magazine devoted to Slav matters. Published by the Presidential Office of the Slav Committee in Poland, Warsaw, al. J. Stalina 24. Editor: Henryk Batowski. Deputy editor: Fryderyk Łęski. Editorial secretary: Alina Szklarska. Administrative manager: Stanisława Blicharz. Editorial office: Kraków (Cracow), Sławkowska 11. Booking office: Kraków, Basztowa 15. Subscriptions may be booked at: «Czytelnik», wydział kolportażu, Kraków, Wielopole 1.

SOMMAIRE

H. Świątkowski: Les Slaves au service de la paix et de la liberté. — *M. Wągrowski*: La démocratie populaire et la coopération des nations slaves. — *F. Łęski*: Nous autres Slaves! — * * *: Devant le Congrès Slave à Belgrade. — *M. Michałowicz*: Une Encyclopédie Slave. — *H. Batowski*: Contribution à l'histoire des Congrès Slaves. — Documents relatifs aux Congrès Slaves de 1848, 1867, 1908, 1910, 1941 et 1945. — Hymnes des États Slaves.

LA VIE SLAVE. Revue mensuelle consacrée aux problèmes slaves. Publiée par la Présidence du Comité Slave en Pologne, Varsovie, al. J. Stalina 24. Rédacteur: Henryk Batowski. Vice-rédacteur: Fryderyk Łęski. Secrétaire de la Rédaction: Alina Szklarska. Secrétaire administratif: Stanisława Blicharz. Rédaction: Kraków (Cracovie), Sławkowska 11. Administration: Kraków, Basztowa 15. Abonnements: «Czytelnik», wydział kolportażu, Kraków, Wielopole 1.

